

POTEŻNA DEFILADA

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV

WARSZAWA — SOBOTA, 8 LISTOPADA 1947 R.

NR 398 (1053)

na Placu Czerwonym w Moskwie w dniu 30 rocznicy Rewolucji Listopadowej Związek Radziecki na straży pokoju

MOSKWA, 7.XI. (obsł. wł.)

Kuranty na wieżach kremlowskich ogłosiły przez radio rozpoczęcie się w Moskwie potężnej defilady wojskowej na Placu Czerwonym, z okazji 30 rocznicy Rewolucji Listopadowej.



Przywilej
dla przodowników

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Pierwszy rok Planu Odbudowy Gospodarczej zbliża się ku końcowi. Mija on pod znakiem wielkich sukcesów gospodarczych we wszystkich niemal dziedzinach, pod znakiem wykonywania z nadwyżką planów produkcyjnych i inwestycyjnych.

Ale najważniejszym sukcesem i najtrwalszą zdobyczą pierwszego roku planu 3-letniego jest bez wątpienia ZAPOCZĄTKOWANIE MASOWEGO RUCHU PRZODOWNIKÓW PRACY w naszym przemysle. W tym dążeniu klasy robotniczej do podnoszenia wydajności pracy tkwi rezerwa naszej przyszłości, gwarancja skutecznego wykonania wszelkich planów gospodarczych w przyszłości.

Ruch przodowników pracy szerzy się u nas — wedle wyrażenia tow. MINCA — z szybkością żywiołu. Ogarnia on coraz to nowe zastępy robotników wszystkich niemal gałęzi produkcji. W pierwszych dniach sierpnia br., wkrótce po pamiętnym apelu tow. Wincenego PSTROWSKIEGO, grono współzawodniczących liczyło zaledwie paruset ludzi. Ale w miesiąc później cyfra ta sięgnęła już tysięcy. Dziś liczą przodowników pracy mierzy się już dziesiątkami tysięcy.

Dążeniem naszym jest aby ruch przodowników pracy szerzył się dalej i jeszcze większą szybkością, aby ogarnął wszystkie bez wyjątku gałęzie przemysłu i komunikacji.

Ażby ten cel osiągnąć, musimy stworzyć dla dalszego rozwoju ruchu przodowników pracy, jak najbardziej sprzyjającą atmosferę. Musimy stworzyć takie warunki, w których dalszy postęp tego ruchu nie natrafiałby na żadne przeszkody i hamulce.

Zadaniu temu służy odbywająca się przebudowa systemu placarobkowych na zasadzie podwyższenia premii za osiąganie coraz lepszych wyników w dziedzinie wy-

dałości. Kierownictwo przemysłu hołduje słusznej zasadzie, że przodownikom pracy, porywającym za sobą coraz szersze zastępy robotników, należy dodatkowo premiować i wyróżniać.

Naszym zdaniem tej samej zasadzie powinniśmy również hołdować nasz cały aparat państwowy, a przede wszystkim aparat skarbowy. Jesteśmy za tym, aby PRZODOWNIKÓW PRACY POSTAWIĆ W SYTUACJI UPRAWILEJOWANEJ RÓWNIŻ POD WZGLĘDEM OPODATKOWANIA.

Nie naruszając słusznej w założeniu progresji podatku od uposażeń, należy uczynić wyjątek dla przodowników pracy. Obecnie władze skarbowe stosują wobec przodowników przepisy ustaw — z całą bezwzględnością. W rezultacie wysoki nominalnie zarobek przodującego robotnika ulega po potrąceniu znacznie zwiększonego podatku od uposażeń poważnemu skurczeniu. W ten sposób gubi się efekt premii. „Czysty” zarobek jest znacznie mniejszy od faktycznego uzyskanego.

Sądymy, że korzyści, jakie państwu i gospodarstwu narodowemu przynosi ruch przodowników, całkownie usprawiedliwiają ulgowe potrącanie uczestników tego ruchu. W ostatecznym rozrachunku państwo zyska o wiele więcej niż mogłoby stracić wskutek zastosowania takich ulg.

Dlatego wydaje nam się rzeczami pilną rozpatrzenie przez odpowiednie organy kwestii takich ulg. PRYMIE, PEŁNĄCĄ ZE ZWIĘKSZENIA WYDAJNOŚCI PRACY W PRZEMYSLE I KOMUNIKACJI POWYŻEJ USTALONEJ NORMY NALEŻAŁOBY W OGÓLE ZWOLNIĆ D OPODATKOWANIA, a w każdym razie trzeba zaniechać stosowania progresji podatkowej względem dodatkowych zarobków przodowników pracy.

Do trybuny, na której zajęli miejsca wodzowie Związku Radzieckiego, podjechał na koniu minister sił zbrojnych ZSRR marszałek Bułganin, który powitał zgromadzonych przywódców Związku Radzieckiego. Marszałkowi Bułganinowi towarzyszyli: marszałek Mereckow, dowódca garnizonu moskiewskiego i jego adiutant. Następnie wśród nieustających entuzjastycznych okrzyków na cześć Generalissimusa Stalina marsz. Bułganin dokonał przeglądu wojsk zebranych na Czerwonym Placu.

Po dokonaniu przeglądu marsz. Bułganin zsiadł z konia i wszedł na trybunę. W momencie tym zaczęła grać orkiestra, składająca się z 1.300 osób. Po odegraniu hymnu zabrał głos marsz. Bułganin, który oświadczył:

„Po drugiej wojnie światowej zostały olbrzymie zmiany w sytuacji międzynarodowej. Siły kapitalistyczne doznały klęski i osłabły, a siły demokratyczne wzrosły i umocniły się. Siły kapitalistyczne czynią plany do nowej wojny imperialistycznej. Związek Radziecki — jak zawsze — prowadzi walkę o pokój i bezpieczeństwo.

Polityka Związku Radzieckiego posiada poparcie całej postępowej ludzkości, która nie chce wojny, a chce tylko trwałego pokoju. Na straży interesów naszego narodu stoją zwycięskie siły zbrojne Związku Radzieckiego. Armia radziecka rozumie powagę i odpowiedzialność swego zadania i z uporem uczy się na doświadczeniach drugiej wojny światowej. Armia radziecka na każdym kroku stara się umocnić nasze siły zbrojne. Pod kierownictwem partii i Stalina

z ufnością dążymy do zaprowadzenia komunizmu w naszym kraju”.

Po przemówieniu marsz. Bułganina orkiestra odegrała hymn narodowy — z armat oddano salwę. Następnie marszałek Mereckow dał szablą znak do rozpoczęcia parady. Na czele defilady szli wychowankowie Akademii Frunzego i innych akademii wojskowych, artyleria, czołgi i piechota.

Za nimi oddziały marynarzy z floty czarnomorskiej, bałtyckiej i z Pacyfiku, straż graniczna, kadeci, dzieci, które utraciły rodziców podczas ostatniej wojny, kawaleria, oddziały zmotoryzowane i w końcu czołgi.

Po przemaszerowaniu oddziałów wojskowych rozpoczęła się tradycyjna manifestacja robotników moskiewskich i towarzyszy sportowych. Członkowie tych ostatnich wystąpili w kolorowych kostiumach. Za nimi zszedł kolejarze i delegacje chłopów.

Podczas całej defilady zebrane na Czerwonym Placu tłumy ludności wznosiły entuzjastyczne okrzyki: „Niech żyje Stalin!”, „Niech żyje Partia Komunistyczna!”, „Niech żyje Związek Radziecki, twierdza pokoju i bezpieczeństwa narodów”.

Podlegacze do nowej wojny powinni pamiętać o klęsce ich poprzedników Rozkaz dzienny marsz. Bułganina

MOSKWA, 7.11. (Obsł. wł.)

W dniu 7 listopada marszałek Bułganin minister sił zbrojnych ZSRR wydał rozkaz dzienny, w którym oświadcza:

„Podlegacze wojenni powinni przypomnieć sobie klęskę faszystowskich Niemiec, które kopały grób dla innych krajów kapitalistycznych. Podlegacze do nowej wojny usiłują zebrać siły reakcyjne całego świata. Usiłują oni umocnić pozycję kapitalizmu, rozpętać nową wojnę i zniszczyć siły demokracji.

Podlegacze do nowej wojny powinni pamiętać o klęsce ich poprzedników — niemieckich i japońskich imperialistów, którzy kopali dolki pod innymi, ale w końcu sami w nie wpadli. Siły zbrojne Związku Radzieckiego spotykają 30 rocznicę Rewolucji Listopadowej nowymi sukcesami w wyszkoleniu wojskowym”.

Następnie marsz. Bułganin oświadcza, że siły zbrojne Związku Radzieckiego stoją na straży krwawo osiągniętego pokoju. „Armia radziecka — czytamy w rozkazie dziennym — stoi na straży granic swej ojczyzny. By skutecznie wypełnić to zadanie, armia radziecka musi być w stanie ciągłego pogotowia i gotowości bojowej”.

„Wielkie zwycięstwa, odniesione przez naród radziecki, były możliwe jedynie dzięki partii komunistycznej, która kierując walką i pełną ofiarnością pracą obywateli radzieckich.

Pod przewodnictwem partii komunistycznej i Wielkiego Stalina — stwierdza marsz. Bułganin — naród radziecki kroczy po drodze nakreślonej przez Lenina do wielkiego celu — zwycięstwa komunizmu w naszym kraju.

W zakończeniu rozkazu czytamy: „W dniu 30 rocznicy Wielkiej Rewolucji Listopadowej rozkazuję oddać 30 salw artyleryjskich w stolicy Związku Radzieckiego, w stolicach wszystkich republik związkowych oraz w bohaterkich miastach: Leningradzie, Stalingradzie, Sewastopolu i Odesle”.

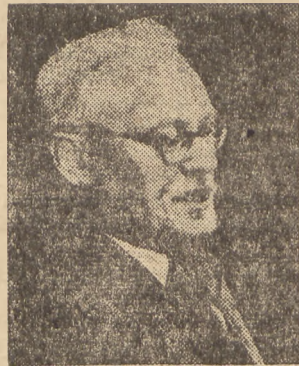


Delegacja Zw. Uczestników Walki Zbrojnej składa wieńiec w stolicy Pomnika Wdzięczności

ZSRR będzie zdecydowanie zwalczał wszelką propagandę wojenną Przemówienie ministra Wyszyńskiego w programie radiowym ONZ

NOWY JORK, 7.11. (Obsł. wł.)

Wiceminister Wyszyński wygłosił przemówienie w programie radiowym ONZ, w którym oświadczył, że rezolucja, przyjęta jednogłośnie przez Zgromadzenie Generalne przeciwko podlegaczom wojennym była rezolucją kompromisową. Minister Wyszyński podkreślił, że w uchwalonej rezolucji nie znalazły się nazwiska pewnych podlegaczy wojennych, których zdaniem Związku Radzieckiego należało imiennie potępić.



Jakkolwiek wszystkie punkty propozycji radzieckiej — powiedział Wyszyński — nie znajdują się w uchwalonej rezolucji, to jednak Związek Radziecki wyraża zadowolenie z pierwszego artykułu tej rezolucji, który potępia propagandę, podlegającą do nowej wojny. Te idee i zasady są dla delegacji radzieckiej bardzo drogie, ponieważ walczyła ona i walczy zawsze właśnie o te zasady.

Na zakończenie min. Wyszyński stwierdził, że Związek Radziecki jest wiernym i stałym bojownikiem o pokój i bezpieczeństwo dla wszystkich narodów świata — szermierzem współpracy międzynarodowej. Tak jak dotychczas Związek Radziecki prowadzi będzie nadal zdecydowaną walkę przeciwko każdej propagandzie wojennej i przeciwko wszystkim podlegaczom do nowej wojny.

Państwa słowiańskie nie wezmą udziału w pracach „Małego Zgromadzenia”

NOWY JORK, 7.11. (Obsł. wł.)

Komisja polityczna ONZ przyjęła większością 46 głosów przeciwko 6 projekt utworzenia „Małego Zgromadzenia”.

Przeciwko projektowi głosowały: Związek Radziecki, Polska, Czechosłowacja, Jugosławia, Ukraina i Białoruś.

Po głosowaniu państwa słowiańskie postanowiły nie brać udziału w pracach tego organizmu, jako sprzecznego ze strukturą ONZ.

Delegat Australii dr. Ewart zaprotestował przeciwko wypowiedzi przedstawicieli państw słowiańskich, którzy oświadczyli, że utworzenie „małego zgromadzenia” jest pogwałceniem Karty Narodów Zjednoczonych.

Minister Wyszyński ostro zaatakował tę wypowiedź delegata Australii, która — jego zdaniem — sprzecznym jest z wolnością wypowiedziania opinii Minister Wyszyński stwierdził, że delegacja posiada prawo wypowiedziania ich punktu widzenia. Sir Hartley Shawcross delegat brytyjski za pytał się delegata radzieckiego, czy rząd ZSRR zgodzi się na arbitraż Trybunału Międzynarodowego w Ha-dzie.

Min. Wyszyński odpowiedział, że Trybunał Międzynarodowy nie ma

absolutnie nic do czynienia w tej sprawie i że delegacja radziecka po zostanie na swym dotychczasowym stanowisku.



win. Tow. Minc wygłasza przemówienie w sali „Roma” w czasie uroczystego obchodu 30-jej rocznicy Rewolucji Listopadowej

Lud Paryża składa hołd wielkiemu dziełu dokonanemu przez narody Związku Radzieckiego

PARYŻ, 7.11. (Obsł. wł.)

Francuska Partia Komunistyczna zorganizowała w Paryżu wielki wiec z okazji 30 rocznicy Rewolucji Listopadowej, w którym wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy osób.

Podczas manifestacji przemawiali Jacques Duclos i Marcel Cachin, którzy w przemówieniach swych złożyli hołd wielkiemu dziełu, dokonanemu przez narody Związku Radzieckiego pod kierownictwem Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej. Zgromadzeni wysłali następującą depeszę do generalissimusa Stalina.

„Lud Paryża, wierny wspaniałym tradycjom Komuny, składa hołd bohaterstwu armii i narodów radzieckich, które pod waszym wspaniałym kierownictwem wzięły decydujący udział w zniszczeniu faszystów i pomogły Francji wyzwolić się z hitlerowskiego ucisku”.

Pozdrawiając Związek Radziecki, będący gwarantem pokoju demokratycznego i trwałego, którego pragną i o który walczą narody całego świata, telegram składa hołd generalissimowi Stalinowi i narodom Związku Radzieckiego — ościł pokój, niepodległość i suwerenność narodów, składa hołd partii bolszewików i pod-

kreśla niewzruszoną przyjaźń łączącą naród francuski z narodem radzieckim.

W KILKU
wierszach

□ NOWY JORK. — W tonie ONZ utworzono specjalną komisję powierniczą, która ma studiować wiadomości nadsyłane przez mocarstwa kolonialne, a dotyczące istniejących w koloniach warunków. Do komisji tej weszły: Związek Radziecki, Chiny, Indie, Szwecja, Egipt, Kuba, Nikaragua i Kolumbia.

□ BUKARZESZT. — Przewodniczący rumuńskiej partii ludowej, prof. Rakoasa, został mianowany ambasadorem Rumunii w Związku Radzieckim.

□ BERLIN. — Dnia 7 października udało się samolotem amerykańskim 5 przedstawicieli niemieckich kół handlowych z pierwszą od czasu wojny wizytą do Stanów Zjednoczonych.

□ PARYŻ. — Agencja France Presse donosi z Nankinu, że silne oddziały chińskich wojsk komunistycznych rozpoczęły natarcie w kierunku miasta Ar-Szan, położonego 110 km na południe od Mukdena. Również od wschodu oddziały chińskich wojsk komunistycznych zbliżają się do Mukdena i zajęły miasto Peaki.

UROCZYSTE OBCHODY ROCZNICY REWOLUCJI

W Warszawie

ŚWIAT w ciągu DOBY

W walce o pokój

Na pierwszej stronie zamieściłmy wypowiedź min. Wyszyńskiego na temat rezolucji potępiającej propagandę wojenną i podżeganie do wojny, którą przed paru dniami jedynomyślnie uchwalili Zgromadzenie Generalne Narodów Zjednoczonych. Jedynomyślnie, to nie znaczy bez walki, walki uporczywej, często trudnej i ciężkiej. Inicjatywa tej rezolucji wyszła, jak pamiętamy, od Związku Radzieckiego — głównej, podstawowej siły antyimperialistycznego obozu demokratycznego. Na Związku Radzieckim, na jego przedstawicielach w ONZ spoczywał też główny ciężar walki o zmobilizowanie opinii narodów zjednoczonych przeciwko podżeganiu wojennym, przeciwko ich oszczerstwom, fałszom i prowokacjom — w obronie pokoju opartego na prawdzie i szczerości w stosunkach międzynarodowych, opartego na wzajemnym poszanowaniu suwerenności i niepodległości zarówno wielkich, jak i małych narodów.

W tej walce Związek Radziecki nie był samotny. Razem z nim były wszystkie antyimperialistyczne i demokratyczne siły na świecie, razem z nim byli wszyscy ludzie, którzy nie chcą wojny, którzy nie chcą obcego ucisku i obcego jarzma, którzy pragną pokoju, wolności i należnego im kawałka chleba, zdobytego uczciwą pracą. Wspólnie ze Związkiem Radzieckim występowali na arenie ONZ przedstawiciele państw ludowej demokracji, przedstawiciele Polski i innych narodów słowiańskich. Inicjatywę Związku Radzieckiego poparli również przedstawiciele innych narodów, szczególnie zagrożonych przez ekspansję imperialistyczną.

Dzisiaj w postaci uchwały Zgromadzenia Generalnego ONZ notujemy rezultaty tej walki o pokój. Uchwalona rezolucja nie jest wolna od braków. W porównaniu do pierwotnej propozycji radzieckiej, rezolucja została osłabiona przez niewymienienie jawną jest uprawiana szczególnie intensywnie i szczególnie cynicznie, mianowicie: Stanów Zjednoczonych, Grecji i Turcji. Tym niemniej uchwalona rezolucja, jak oświadczył w czasie głosowania przedstawiciel Związku Radzieckiego zachowuje myśl przewodnią propozycji radzieckiej: wyraźne i jasne potępienie podżegania do wojny i propagandy wojennej. Jest to niewątpliwie poważny sukces moralno - polityczny całego obozu antyimperialistycznej i demokratycznej. Niewątpliwie moralno - polityczna porażka kół imperialistycznych i polityków będących na ich żołdzie. Fakt ten będzie jeszcze wymowniejszy, jeżeli uprzytomnimy sobie układ sił na terenie ONZ, układ, który dotychczas z reguły grał na korzyść obozu imperialistycznego.

Sprawa obrony pokoju obchodzi i porusza do głębi miliony ludzi na świecie, nie wyłączając krajów, których władza należy do imperialistycznych kół wielkiego monopolistycznego kapitału. Pod naciskiem opinii publicznej całego świata, pod naciskiem opinii milionów prostych ludzi we własnych krajach, imperialiści musieli ustąpić, cofnąć się. Nie należy się ludzi, rzecz prosta, że teraz po uchwale ONZ imperialiści zaprzestaną swojej akcji na rzecz wojny, na rzecz skłócenia narodów i wywoływania konfliktów. Nie należy się ludzi, że jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej zamkna usta i zlamia pióra sprzedajni politycy i dziennikarze, że nagle przerwą swą działalność zawodową podżegacz i prowokatorzy wojenni. Ale niewątpliwie będzie im trudniej wykonywać swój zawód, będzie trudniej łączyć i podżegać, będzie trudniej wlebrzyć, prowokować i bezkarnie rzucać oszczerstwa.

Droga, którą wybrali obrońcy pokoju okazała się słuszną. Ta droga przynosi już dziś konkretne, realne rezultaty. Ale pamiętajmy, że na tej drodze uczynione zostały dopiero pierwsze kroki.

Sily wrogle pokojowi i niepodległości narodów istnieją i działają nadal. Trzeba je piętnować, wskazywać palcem, stawiać pod przęgiem opinii publicznej. Trzeba mobilizować przeciw nim wszystkich ludzi dobrej woli, wszystkich patriotów i demokratów. Trzeba walczyć o pokój nieustępliwie, czujnie, odważnie. Aby przepędzić precz upiora wojny, aby utrwalić niepodległość by i siłę Polski, aby podnieść jej dobrobyt i kulturę, aby zapewnić szczęśliwą przyszłość naszemu narodowi.

W dniu wczorajszym pracownicy stołecznych zakładów pracy, podobnie jak w dniach 4, 5 i 6 bm. na uroczystych akademiach manifestowali swoją przyjaźń dla Związku Radzieckiego w 30 rocznicę Rewolucji Listopadowej.

W przepelnionej sali konferencyjnej Ubezpieczalni Społecznej zgromadzeni pracownicy wysłuchali referatów obrazujących przebieg Rewolucji Listopadowej i jej znaczenie dla narodów ZSRR i dla ludu pracy całego świata. Zebrani wśród gorących oklasków uchwaliли wysłać telegramy gratulacyjne do Generalissimusa Stalina i Centrali Zw. Zawodowych ZSRR.

W Teatrze Powszechnym akademię pracowników Centralnego Zarządu Przemysłu Elektrotechnicznego Centrali Handlowej i Fabryki Warszawskiej CZPE otworzył naczelny dyrektor CZPE Czarnecki.

Z kolei wiceminister przemysłu i handlu Golański, zobrazował niespotykany w dziejach przemysłowy i gospodarczy rozwój Związku Radzieckiego.

Robotnicy zgromadzeni w obryzanej sali fabryki Wedla, po wysłuchaniu referatów, przyjmowanych gorącymi oklaskami, skierowali do radzieckich związków zawodowych telegram, w którym m. inn. czytamy: „Jednoczymy się z bohaterami i bohaterkami Związku Radzieckiego w ich potężnym dziele, wyprowadzenia ludzkości na trwałą drogę sprawiedliwego pokoju, dobrobytu i niepodległości narodu.”

Podobne akademie zorganizowali w dniu wczorajszym kolejarze pracy w sali teatru przy ul. Szwedzkiej, pracownicy gazosomocian na Powislu, Ministerstwo Żegluga i wiele innych zakładów pracy, instytucji społecznych i młodzieżowych.

Młodzież akademicka

W sali kolumnowej Uniwersytetu Warszawskiego odbyła się z inicjatywy AZWM „Życie” i ZNMS, akademie w rocznicę 30-lecia Rewolucji Listopadowej.

W akademii wzięli udział rektorzy i profesorowie wszystkich warszawskich uczelni oraz licznie zgromadzona młodzież akademicka.

Władze miejskie stolicy

W rocznicę Rewolucji Listopadowej delegacja Stołecznej Rady Narodowej i Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy złożyła dwa wieńce z biało-czerwonych róż na zbiorowym grobie żołnierzy radzieckich przy Rondzie Waszyngtona i u stóp pomnika Wdzięczności.

Na szarfach wieńców widniał napis: „Pogromcom hitlerizmu i bojownikom o pokój — Rada Miejska i Zarząd Miejski m. st. Warszawy”.

X

Prezydent m. st. Warszawy tow. St. Tołwiński wysłał do Moskwy depesze z życzeniami w dniu rocznicy Rewolucji Listopadowej.

Składanie życzeń w Ambasadzie ZSRR

W godzinach przedpołudniowych przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa polskiego, złożyli najserdeczniejsze życzenia dla ambasadora ZSRR w Warszawie, p. Lebediewa i zastępcy attaché wojskowego pik. Wasowa.

W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej życzenia przekazał szef kancelarii cywilnej — Miłaj.

Celem przekazania życzeń dla Związku Radzieckiego w uroczystym dniu święta narodów radzieckich — przybył do ambasady Marszałek Zymierski. Złożył również życzenia szef Milicji Obywatelskiej, gen. Witold.

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej życzenia przekazał poseł Kliszko, nac. wydz. zagr. Dłuski i pos. Bieńkowski. Delegacji CKW PPS przewodniczył poseł Reczek. Przybyli również delegacje innych partii politycznych, organizacji społecznych, związków zawodowych i niezłoczone rzesze delegacji ludu pracującego Warszawy.

Aby wyrazić najgłębsze uczucia przyjaźni i solidarności z narodami Związku Radzieckiego, poza delegacjami składały życzenia pojedyncze osoby — ludzie pracy.

Dzieci polskie dzieciom radzieckim

O godzinie dwunastej trzydziści przy bywa delegacja wychowanków domów dziecka RTPD „Nasze Domu” i „Domu w Śródborowie”. Niektóre z tych dzieci wojnę przeżyły w Związku Radzieckim, są to przeważnie sieroty. Tam wychowywały się w domach dziecka. Mają wśród dzieci radzieckich swoich przyjaciół i kolegów. Teraz przyniosli podarki. Na skrzynekach i pakietach napisy głoszają: „Dzieci RTPD — dzieciom radzieckim”.

— Słuchcie to — mówi p. Lebediew, otwierając pudełko z zabawkami.

Zaróżowiona z emocji dziewczynka mówi: — To myśmy sami robili!

— Dziękuję bardzo — odpowiada ambasador — natychmiast odesłamy to do Związku Radzieckiego. Na pewno spodoba się dzieciom radzieckim.

Żołnierzom radzieckim w hołdzie

W dniu święta Związku Radzieckiego nie zapomnieli Warszawa o złożeniu hołdu poległym żołnierzom radzieckim.

U stóp pomnika Wdzięczności na Pradze, ufundowanego przez miasto towarzyszący broni żołnierz polski, została z samego rana zaciągnięta warta honorowa. O godz. 9 wokół pomnika zgromadzili się rzesze społeczeństwa, delegacje organizacji, związków, instytucji i warszawskich zakładów pracy, celem złożenia wieńców i uczczenia pamięci tych, którzy, jak głosi napis na cokole pomnika „oddali swe życie za wolność i niepodległość narodu polskiego”.

Pochyliłi się przed pomnikiem sztan dary kół PPR i PPS fabryki Wedla.

W długim korowodzie delegacji reprezentowane były Związki Zawodowe Pracowników Przemysłu Chemicznego, Spółdzielczości, Poczty i Telegrafów. Złożył również wieńce delegaci Stronnictwa Ludowego, ZPR Polej Syjon, Elektrowni, RTPD i PAP.

Delegacje organizacji, związków i instytucji złożyły wieńce również na płycie pomnika ku czci żołnierzy radzieckich przy Rondzie Waszyngtona. (Ksg)

Otwarcie wystawy

Tak, jak podczas wojny na ZSRR zwracały się oczy wszystkich narodów młujących wolność — tak i dziś Związek Radziecki w walce o trwałą pokój spotyka się z gorącym uznaniem i poparciem wśród setek milionów ludzi na całej kuli ziemskiej.

Wicepremier Korzycki wyraził w imieniu milionów rodaków najserdeczniejsze uczucia i przesłał życzenia dalszego rozkwitu dla Związku Radzieckiego.

Z kolei zabrał głos radca ambasady ZSRR w Warszawie, p. Jakowlew. „Dzieło 30 lat pracy — jest zwycięstwem ideałów Rewolucji Listopadowej — rozpoczął swoje przemówienie. — Ideały Rewolucji przyniosły narodowi wolność. ZSRR — ciągnie mówca — prowadzi nieubłagana walkę w obronie postępu i w obronie pokoju światowego — przeciwko klęce podżegaczy wojennych”.

Po przemówieniach Marszałek Sejmu, Kowalski przejął wstęgi, dokonując otwarcia wystawy.

Prócz zabawek delegacja przyniosła albumy z fotografiami swoich domów oraz z widokami ważniejszych miast polskich.

W Warszawie

Nie zabrakło i młodzieży. Ramię w ramie stanęli u stóp pomnika ZWM-owcy, OM TUR-owcy i harcerze i po oddaniu hołdu złożyli wieńce i wianki kwiatów. Młodzież ze Szkoły Żegluga Śródlądowej w imieniu Ligi Morskiej zatknęła między rosnący szybko stos kwiatów i wieńców swoją ligową banderę.

Pochyliłi się przed pomnikiem sztan dary kół PPR i PPS fabryki Wedla.

W długim korowodzie delegacji reprezentowane były Związki Zawodowe Pracowników Przemysłu Chemicznego, Spółdzielczości, Poczty i Telegrafów. Złożył również wieńce delegaci Stronnictwa Ludowego, ZPR Polej Syjon, Elektrowni, RTPD i PAP.

Delegacje organizacji, związków i instytucji złożyły wieńce również na płycie pomnika ku czci żołnierzy radzieckich przy Rondzie Waszyngtona. (Ksg)

Otwarcie wystawy

Tak, jak podczas wojny na ZSRR zwracały się oczy wszystkich narodów młujących wolność — tak i dziś Związek Radziecki w walce o trwałą pokój spotyka się z gorącym uznaniem i poparciem wśród setek milionów ludzi na całej kuli ziemskiej.

Wicepremier Korzycki wyraził w imieniu milionów rodaków najserdeczniejsze uczucia i przesłał życzenia dalszego rozkwitu dla Związku Radzieckiego.

Z kolei zabrał głos radca ambasady ZSRR w Warszawie, p. Jakowlew. „Dzieło 30 lat pracy — jest zwycięstwem ideałów Rewolucji Listopadowej — rozpoczął swoje przemówienie. — Ideały Rewolucji przyniosły narodowi wolność. ZSRR — ciągnie mówca — prowadzi nieubłagana walkę w obronie postępu i w obronie pokoju światowego — przeciwko klęce podżegaczy wojennych”.

Po przemówieniach Marszałek Sejmu, Kowalski przejął wstęgi, dokonując otwarcia wystawy.

Depesze gratulacyjne

Z okazji 30 rocznicy Wielkiej Rewolucji Listopadowej wysłane następujące depesze:

GENERALISSIMUS STALIN

MOSKWA, KREML

W imieniu zorganizowanych w naszym Związku Byłych Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, ślemy Narodom Związku Radzieckiego i Panu, z okazji 30 rocznicy Rewolucji Listopadowej najserdeczniejsze wyrazy wdzięczności za pomoc okazaną naszemu narodowi w walce o wyzwolenie i odbudowę.

Zycząc Związkowi Radzieckiemu, ostoi światła demokratycznego i obrońcy pokoju jak najpomyślniejszego rozwoju, oświadczamy, że tak jak wspólnie walczyliśmy z faszyzmem hitlerowskim, tak wspólnie z Narodami Związku Radzieckiego walczyć będziemy o pokój światowy.

Prezes Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację

(—) WITOLD, gen. dyw.

Sekretarz Generalny
SEK - MAŁECKI J., pik.

NINA POPOWA

PRZEWODNICZĄCA ANTYFASZYSTOWSKIEGO KOMITETU
Kobiet Radzieckich

MOSKWA

W 30 rocznicę wielkiej Rewolucji Listopadowej Zarząd Główny Ligi Kobiet w imieniu polskich kobiet, przesyła gorące pozdrowienia kobietom radzieckim i zapewnia Was, że nieustannie wzmacniać będzie radziecko - polską przyjaźń w walce o pokój świata.

SZTACHELSKA, KOWALSKA

GENERALISSIMUS JÓZEF STALIN

MOSKWA, KREML

Zgromadzeni na zebraniu w Robotniczym Domu Kultury w dniu 31 października 1947 r. robotnice i robotnicy największych w Polsce Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 1 w Łodzi, przy powitaniu delegacji kobiet radzieckich, działaczek antyfaszystowskiego Frontu Kobiet Radzieckich i jednocześnie przedstawicieli świata pracy i związków zawodowych ZSRR, przesyłają z okazji zbliżającej się 30 Rocznic Wielkiej Rewolucji Listopadowej, serdeczne pozdrowienia bohaterki Narodowi Radzieckiemu i życzą Mu dalszych osiągnięć w odbudowie swego kraju i ugruntowaniu pokoju i demokracji na świecie.

Naród polski nigdy nie zapomni strasznej okupacji hitlerowskiej i zachowa wieczną wdzięczność dla Armii Czerwonej za oswobodzenie. Dziękujemy Wam za okazaną nam pomoc w żywności i surowcach i wierzymy, że zadzierzgnięte w ogień walk ogniwa naszej przyjaźni zacieknieją się będą coraz bardziej.

W ciężkim trudzie budujemy nową, sprawiedliwą i szczęśliwą Polskę, wolną od rodzimych i zagranicznych wyzyskiwaczy. Wzmożonym wysiłkiem odpowiadamy na zakusy międzynarodowej reakcji i podżegaczy wojennych. Wraz z państwami słowiańskimi tworzymy wal obrońcy i solidaryzujemy się ze wszystkimi narodami świata młującymi pokój.

Niech żyje sojusz narodów słowiańskich!
Niech żyje przyjaźń Polska - Radziecka!
PREZYDIUM RADY ZAKŁADOWEJ

Na całym świecie

MOSKWA, 7.11. (PAP). — Z okazji 30 rocznicy Rewolucji Listopadowej na ręce przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Szwernika wpłynęły depesze gratulacyjne od najwybitniejszych osobistości z całego świata.

Prezydent Truman przesłał telegram, w którym pisze:

„Z okazji 30 rocznicy ZSRR, proszę przekazać narodowi radzieckiemu serdeczne gratulacje od narodu Stanów Zjednoczonych”.

Prezydent Węgier Tildy przesłał depesze, która brzmi:

„W dzień święta Związku Radzieckiego wszystkie młujące wolność narody z wdzięcznością wspominają wysiłki bohaterskiego narodu radzieckiego i doznane przez niego ofiary, które przyniosły zwycięstwo ideałom ludzkości nad siłami faszystowskich ciemiężycieli.”

Na ręce generalissimusa Stalina wpłynęła depesza gratulacyjna premiera Attlee.

W depeszy od premiera Jugosławii Tito — czytamy:

„W dzień 30-lecia Wielkiej Rewolucji Listopadowej, zechce Pan, generalissimuse Staline, przyjąć w imieniu władz Federacyjnej Republiki Jugosławii i w własnym, najserdeczniejsze gratulacje i życzenia dalszego rozkwitu i szczęścia narodu bratniego Związku Radzieckiego. Bohaterstwo narodu radzieckiego w pracy dla odbudowy socjalistycznego państwa i bezprzykładne bohaterstwo bojowników armii radzieckiej w wielkiej wyzwolającej wojnie — stały się bodźcem dla naszych narodów do przełamania jak największych trudności oraz umocniły wiarę w niechybne zwycięstwo i urzeczywistnienie lepszej i szczęśliwszej przyszłości.”

Premier Dymitrow przesłał generalissimusiowi Stalinowi depesze, która stwierdza:

„Z okazji 30 rocznicy Rewolucji Listopadowej — przesyłamy Panu a w Pańskiej osobie i rządowi oraz wielkiemu narodowi radzieckiemu najserdeczniejsze życzenia w imieniu narodu bułgarskiego i rządu Frontu Ojczyźnianego. Naród bułgarski odczuwa dziś silnie niż kiedykolwiek, że losy jego są jak najtrwalej związane z losami wielkiego bratniego Zw. Radzieckiego.”

PRAGA, 7.11. (Obsk. wł.). Premier Klement Gottwald wygłosił przemówienie z okazji 30 rocznicy Rewolucji Listopadowej, w którym oświadczył:

„Nie możemy pozostawać neutralni w walce, w której międzynarodowa reakcja popiera odradzanie się imperializmu niemieckiego, ponieważ chodzi o naszą niepodległość i o pokój na całym świecie.”

Musimy stać wiernie po stronie Związku Radzieckiego w każdym wypadku i w każdej okoliczności.”

PARYŻ, 7.11. (PAP). Agencja France Presse donosi, że z okazji 30 rocznicy Rewolucji Listopadowej odbyło się w Tokio przyjęcie w salach ambasady radzieckiej u gen. Kisenko. Na przyjęciu obecny był dowódca wojsk amerykańskich generał Mac Arthur.

BERLIN, 7.11. (PAP). — W przededniu święta przewodniczący partii działających na terenie strefy radzieckiej, a więc SED, SDU i LDP złożył marszałkowi Sokołowskiemu życzenia. U gen. Kotlikowa, radzieckiego komendanta Berlina, odbyło się przyjęcie, na którym gen. Kotlikow złożył oświadczenie, że polityka administracji radzieckiej w Niemczech zmierza do tego, by uwolnić Niemcy od elementów, które w ciągu ostatnich 50 lat wtrącały je w katastrofy wojenne.

Niemieckie wolne związki zawodowe (FDGB) wystosowały do rady naczelnej związków zawodowych w Moskwie telegram, oświadczający, że 30-lecie zwycięskiej Rewolucji Listopadowej będzie stanowiło dla niemieckiego ruchu robotniczego chęć do dalszej decydującej walki o jedność niemieckiej klasy robotniczej i o pokojową socjalistyczną przyszłość.

Zarząd socjalistycznej partii jednolitej w piśmie do szefa administracji radzieckiej, marszałka Sokołowskiego oświadcza m. in.:

„Zapewniamy pana, że partia nasza w połączeniu ze wszystkimi postępowymi kołami Niemiec dołoży wszelkich sił, by przeciwstawić się rozpetanej przez reakcjonistów kampanii. Przez czynne poparcie pokojowej polityki Związku Radzieckiego chcemy odkupić bodaj w części winę, którą ponosi naród niemiecki za to, że tolerował zbrodnie hitlerowskie”.

Tow. ADAM MANKOWSKI
Pracownik Komitetu Centralnego PPR,
zmarł tragicznie w nocy z dnia 6 na 7 listopada,
przeżywszy lat 50.
W zmarłym tracimy dobrego towarzysza i pracownika.
Pracownicy Komitetu Centralnego.

W niedzielę 9 listopada o godz. 10 rano
w kościele OO Karmelitów (ul. Krak. Przedmieście)
odbędzie się
NABOŻEŃSTWO ŻALOBNE
za dusze zmarłych członków
B. ZGROMADZENIA DRUKARZY
oraz wszystkich poległych i zmarłych
TOWARZYSZY SZTUKI DRUKARSKIEJ
Zarząd Okręgu
Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu
Poligraficznego

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
urządza
od dnia 8 do 30 listopada 1947 r.
tania sprzedaż artykułów chemicznych
Ogólna obniżka cen do 50 proc.
obniżka objęte są artykuły gospodarstwa domowego gumowe farmaceutyczne torby mydła i inne
Branżowe Biura Sprzedaży, Oddziały i Pododdziały C.H.P.Ch. Informują o punktach sprzedaży detalicznej przez ogłoszenia w prasie miejscowej.

„Nowa partia nowej Polski“ Co różni PPR od jej poprzedniczek?

W swej mowie na plenum KC PPR ogłoszonej w prasie partyjnej, tow. Wiesław zatrzymał się obszernie przy zagadnięciu specyficznego własnego oblicza PPR, oblicza różniącego ją od jej poprzedniczek — rewolucyjnych partii robotniczych, działających przed nią w Polsce, takich jak SDKP i L. PPS lewica i KPP.

Tow. Wiesław przypomniał słowa Pierwszego Zjazdu PPR, słowa obowiązuje naszą partię nadal, słowa, które będą ją obowiązywały i w przyszłości:

„Polska Partia Robotnicza jest NOWĄ partią, tak jak nową jest Polska, powstała po okupacji niemieckiej. Jesteśmy nową partią tak samo, jak nowym jest okres historyczny, w którym żyjemy, jesteśmy znamieniem i wyrazem tego okresu“.

W tych słowach podkreślona jest zasadnicza treść naszej partii.

Treść obiektywna, niezależnie od takich czy innych osobistych wspomnień czy uczuciowych powiązań, treść wynikająca z OBIEKTYWNEJ sytuacji, z roli odegranej przez naszą partię i odgrywanej przez nią nadal.

Zdobylismy to, o co walczyli nasi poprzednicy.

Były w Polsce przed nami rewolucyjne partie robotnicze. Miały swoje zasługi, miały i swoje błędy. Prowadziły wielkie, bohaterskie walki, wychowały liczny aktyw, pełen poświęcenia, gotów na wzięcie i Berezę Kartuską w imię sprawy robotniczej. Ale żadna z rewolucyjnych partii robotniczych, jakie były przedtem w Polsce, proletariatu polskiego do ostatniego, zwycięskiego szturmu na państwo wielkiego kapitału, do ostatniej, zwycięskiej walki o władzę nie doprowadziła.

Te słowa — to nie „potępienie“ tych partii, które były przed nami. Mimo popełnianych przez nie błędów, były to partie rewolucyjne. Bardzo znaczącą część aktywu — i to do dobrego aktywu — Polskiej Partii Robotniczej, wyrosła właśnie ze szkoły walki klasowej przedwojennego ruchu komunistycznego, zahartowała się w ich szeregach, by dzisiaj pod sztandarem PPR służyć nadal klasie robotniczej i narodowi polskiemu. Inna była wtedy obiektywna sytuacja, wewnętrzna i międzynarodowa, inne były konieczności owego okresu. Ale poprzednie rewolucyjne partie robotnicze nie potrafiły doprowadzić proletariatu do zwycięskiej walki o władzę w dużej mierze dlatego, bo ciążyły na nich fałszywe koncepcje, zastarzałe, sektarskie poglądy. Tak więc subiektywne błędy ideologiczne i obiektywne trudności złożyły się na to, że nie obalili one władzy wielkiego kapitału i obszarnictwa w Polsce.

Kiedy mówimy, że partie rewolucyjne, które były przed nami, nie potrafiły doprowadzić klasy robotniczej do zwycięskiego szturmu na władzę w Polsce — stwierdzamy przede wszystkim FAKT HISTORYCZNY. Fakt zasadniczy, który RÓŻNI Polską Partię Robotniczą od rewolucyjnych partii robotniczych, które były i walczyły w Polsce przed nią.

Sytuacja międzynarodowa i sytuacja wewnętrzna sprzyjały niewątpliwie naszemu zwycięstwu. Ale nie jest ono mechanicznym, automatycznym rezultatem sprzyjającej sytuacji obiektywnej. Jest zasługą naszej partii, że potrafiła ona WYKORZYSTAC tę sprzyjającą sytuację historyczną, aby osiągnąć RZECZYWISTE, konkretne zwycięstwo. To zwycięstwo jest wynikiem słusznosci linii politycznej naszej partii, linii politycznej, która po raz pierwszy potrafiła całkowicie wskazać i słuszenie postawić problem stosunku pomiędzy walką klasową proletariatu, a walką o wolność i niepodległość narodu. Dzięki tej słuszej myśli politycznej, partia nasza potrafiła dotrzeć do nowych warstw w masach ludowych, warstw, nie objętych przedtem przez ruch rewolucyjny, potrafiła — obok starych i wraz z nimi — zmobilizować nowe kadry, ofiarne i bojowe, gotowe do walki i poświęcenia. Działalność, ofiarność, bohaterskość i praca bojowników PPR uczyniły z niej przodującą partię nową w Polsce. Tę działalność umożliwiła

jej nowa, słusza myśl polityczna, myśl polityczna, która odróżnia PPR od rewolucyjnych partii robotniczych, poprzedzających jej powstanie, myśl, która stanowi zasadniczy moment, czyniący z PPR „nową partię, tak nową jak nową jest Polska“ dzisiejsza.

Zadanie, jakie postawiła historia i odpowiedź, jaką dała PPR

Nową była sytuacja historyczna, w jakiej wypadło działać naszej partii.

W wielkiej burzy drugiej wojny światowej, wojny przeciwko niemieckiemu faszyzmowi, decydującym czynnikiem pełnej mobilizacji sił narodu polskiego dla walki o wyzwolenie, był problem wysunięcia na jego czoło walczącej klasy robotniczej, usunięcia od jego kierownictwa klas związanych z reżimem przedwrzesniowym. Klasy te i ich partie polityczne stały na gruncie znanej „teorii dwóch wrogów“. Ta teoria, fałszywa w swej obiektywnej treści, musiała paraliżować wszystkich, którzy jej ulegali, nie pozwalając im na rozwinięcie wszystkich swych sił w walce z Niemcami. Oto dlaczego złamanie panowania wielkiego kapitału i obszarnictwa w życiu narodu, od wielu dziesięcioleci cel rewolucyjnego ruchu robotniczego w Polsce, stało się w burzy tej wojny zasadniczą przesłanką odbudowania niepodległości narodu, zapewnienia jego rozwoju w przyszłości.

Takie było zadanie, jakie przed naszym pokoleniem ruchu robotniczego postawiła historia, postawiła obiektywna sytuacja. Zadanie nowe, jakie nie stało przed żadnym pokoleniem ruchu robotniczego poprzednio. Zadanie, które wymagało i od nas NOWEJ odpowiedzi, NOWEJ myśli, NOWEGO słowa, NOWEGO czynu. Ruch robotniczy polski musiał dźwignąć na swych barkach główny ciężar walki o niepodległość narodu, musiał stać się HEGEMONEM, wodzem tej walki. MUSIAŁ — dla zwycięstwa SPRAWY NIEPODLEGŁOŚCI NARODU, MUSIAŁ dla zwycięstwa SPRAWY DEMOKRACJI I SOCJALIZMU W POLSCE.

Wielką historyczną zasługą PPR jest fakt, że w tej właśnie decydującej chwili, w ciemną noc hitlerowskiej okupacji, w niesłychanie trudnych warunkach wojennych, imieniem polskiego ruchu robotniczego, odpowiedział: „JESTEM“.

„Polska Partia Robotnicza — mówił tow. Wiesław na plenum KC PPR — sformowała się na platformie walki O WYZWOLENIE I NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI oraz o ZBUDOWANIE W POLSCE DEMOKRACJI LUDOWEJ“.

W tym zwyciężym zdaniu ujęta jest NOWA treść, jaką nadała PPR STAREJ walce klasy robotniczej o sprawiedliwość społeczną i starej walce narodu polskiego o wolność i niepodległość. W tym zwyciężym zdaniu zawarta jest NOWA SYNTEZA, która stała się, by znów powrócić do słów naszego Pierwszego Zjazdu „znamieniem i wyrazem“ nowego historycznego okresu.

Polska Partia Robotnicza — to taka rewolucyjna partia proletariacka, która, pozostając W PEŁNI WIERNĄ ZASADOM KLASOWEGO RUCHU ROBOTNICZEGO, wierna walce o sprawiedliwość społeczną, walce o socjalizm, staje NA CZĘŁE NARODU W JEGO WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ. Polska Partia Robotnicza — to taka partia walki o niepodległość narodu polskiego, która mobilizuje dla tej walki przede wszystkim mas ludowe, która wnosi do tej walki PROLETARIACKI ROZMACH I PLEBEJSKIE NIEPRZEJEDNANIE, taka partia, która chce, aby gmach niepodległości dźwignęła nie garstka inteligencji czy przedstawiciele klas uprzywilejowanych, tylko WIELOMILIONOWE MASY ROBOTNICZE I CHŁOPSKIE.

NIE BYŁO TAKIEJ PARTII W DZIEJACH POLSKI. NIE BYŁO TAKIEJ PARTII W DZIEJACH POLSKIEGO RUCHU ROBOTNICZEGO.

Rewolucyjny robotnik polski na czele narodu

Marzyli może o takiej partii najlepsi przedstawiciele niepodległościowej demokracji polskiej XIX wieku — okresu, zamykającego się Powstaniem Styczniowym. Ale brak było wtedy w Polsce proletariatu, klasy społecznej, na której mogliby się w pełni oprzeć. Brak było wtedy, nie tylko w Polsce, lecz na całym świecie, ideologii proletariatu, jasnego, ostrego, wyraźnego światopoglądu na-

ukowego socjalizmu, wspaniałego narzędzia naukowej analizy i praktycznej walki politycznej. Nie stworzyli takiej partii, choć o niej może marzyli, ani Edward Dembowski, ani Jarosław Dąbrowski.

Marzyło może o takiej partii wielu z najlepszych w polskim ruchu robotniczym od chwili jego narodzin aż do naszych dni. Partia tego typu — partia, która w jedną nierozdzielną, organiczną całość połączy walkę o niepodległość i walkę o socjalizm — stała przed oczyma Henryka Barona, kiedy szedł na śmierć w imię niepodległości i socjalizmu. Takiej partii chciał Marian Buczek, kiedy w lata pierwszej wojny światowej organizował do walki robotników i fernali Lubelszczyzny, kiedy potem jako jeńiec klasowy wielkiego kapitału wędrował od jednego do drugiego więzienia Drugiej Rzeczypospolitej.

Bohaterstwo Henryka Barona zdyskontowali ci, dla których socjalizm był tylko pogardzanym „czerwonym tramwajem“ na drodze do niepodległości. Marksizm polski, rewolucyjny ruch robotniczy, do katastrofy wrzesniowej nie potrafił zmobilizować narodu dla walki o niepodległość, zagrożoną przez politykę klas posiadających. Marian Buczek poległ na przedpolach Warszawy, u karabinu maszynowego, strzelając do ostatniego tchu w niemieckich najeźdźców. Partia Mariana Buczka nie miała w owej chwili za sobą większości narodu, nie miała za sobą większości mas ludowych.

Polska Partia Robotnicza pierwsza wyrwała się z tego „zakłętego kręgu“.

Wyrwała się w swej myśli teoretycznej, łącząc marksistowski światopogląd z czynną walką o niepodległość. Wyrwała się — nie tylko w teorii. Wyrwała się W CZYNIE. Rewolucyjny robotnik polski nie leży już tym razem, jak Marian Buczek u karabinu maszynowego w bitwie przegranej z góry przez fałszywe kierownictwo burżuazyjno-obszarńskich monarchistów na patriotyzm. REWOLUCYJNY ROBOTNIK POLSKI za czął sam DOWODZIĆ W TEJ BITWIE, zaczął określać jej strategię. Określać ją tak, aby ZWYCIĘŻYĆ, aby zwyciężyła Polska i aby zwyciężały Polskie masy ludowe.

W tej historycznej chwili na czele polskiego ruchu robotniczego, więcej

— na czele narodu polskiego stała POLSKA PARTIA ROBOTNICZA. Ona — nie żadna z partii, które ją poprzedziły. Właśnie ona — Polska Partia Robotnicza. To określa jej miejsce w historii, to stwarza jej wyjątkowe znaczenie dla dziejów ruchu robotniczego w Polsce.

PPR — to partia marksistowska, to rewolucyjna partia robotnicza tego okresu dziejowego, w którym klasa robotnicza stała się W PRAKTYCE wodzem narodu polskiego.

Zjednoczyła nas wspólna walka o wspólną pracę dla Polski Ludowej

Do tej partii weszli dawni komuniści — członkowie byłej Komunistycznej Partii Polski. Weszli i POWINNI byli wejść, bo PPR reprezentowała wszystko najlepsze, co było w ich dawnej partii, w jej walce i w jej ideologii.

Weszli do niej jednak NIE TYLKO ONI. Program PPR — program walki o niepodległość i demokrację ludową — był programem marksistowskim, ale walczyć o jego realizację mogli i powinni byli także ludzie, bynajmniej nie czujący się komunistami. Mogli walczyć i walczyli o jego realizację wszyscy Polacy — szczerzy patrioci i uczciwi demokraci, wszyscy Polacy, którzy chcieli konsekwentnej walki zbrojnej z niemieckim najazdem, wszyscy Polacy, którzy rozumieli, że panowanie obszarnictwa i karteli wielkokapitalistycznych w Polsce — to zguba narodu.

Tak PPR, partia marksistowska i partia niepodległości narodu, partia robotniczej walki klas i partia budownictwa suwerennego, ludowego państwa polskiego, związała się w naszej świadomości ze wszystkim WIELKIM, czego dokonał i co osiągnął proletariatu polski i naród polski w ostatnich pięciu latach, pięciu latach jej istnienia.

To w imię PPR, w imię jej programu, w imię jej ideowych wytycznych walczyli i oddawali Polskę swe życie bojownicy Gwardii Ludowej i Armii Ludowej. To w imię PPR, w imię jej programu i jej wytycznych ideowych patrzyli śmiało śmierci w oczy polscy robotnicy, chłopcy i inteligenci, rozbudowujący sieć organizacyjną naszej partii w okresie okupacji. To w imię PPR, w imię jej programu i jej wytycznych wnosili swój nie-

mały wkład w budownictwo Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR działacze robotniczy polscy na radzieckiej emigracji, bili się lewicowi demokraci polscy w Pierwszej Dywizji, Pierwszym Korpusie, Pierwszej i Drugiej Armii Wojska Polskiego.

Związały się nierozdzielnie z Polską Partią Robotniczą imiona tych, którzy polegali w walce, w partyzanckich bojach, w niemieckich obozach koncentracyjnych, imiona tych naszych towarzyszy, którzy padli w szturmach wojska polskiego na niemieckie linie obronne od dalekiego białoruskiego Lenino do ulic Berlina. Związały się nierozdzielnie z Polską Partią Robotniczą imiona tych, którzy padli od kul rodzimej reakcji w chwili, gdy budowali nowe odrodzone państwo polskie, gdy budowali nową ludową Rzeczpospolitą.

Zapisała historia imię PPR przy wszystkich wielkich aktach, które na nowo ukształtowały oblicze Polski dzisiejszej: przy utworzeniu Krajowej Rady Narodowej, przy Manifeście Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, przy reformie rolnej, przy nacjonalizacji przemysłu, przy Planie Trzyletnim.

To jest nowa treść PPR, to jest to, co różni ją od wszystkich rewolucyjnych partii robotniczych, które były w Polsce przed nią. To jest to, co jednoczy wszystkich peperowców — i tych, którzy przyszli do PPR z dawnego ruchu komunistycznego i tych, którzy przez nią dopiero zbudzeni zostali do aktywnego udziału w walce politycznej klasy robotniczej Polski. Budownictwo NIEPODLEGŁEJ POLSKI LUDOWEJ — taki jest ten rzeczywisty, REALIZOWANY W PRAKTYCE program Polskiej Partii Robotniczej, jednoczący wszystkich peperowców.

Taką jest PPR i właśnie taką weszła do Biura Informacyjnego partii marksistowskich.

I właśnie dlatego, kiedy pytają nas: „A więc, jesteście partią komunistyczną?“, odpowiadamy: „Jesteśmy Polską Partią Robotniczą, gdyż w dziesięcioletniej, która kazała nam działać, była w Polsce właśnie Polska Partia Robotnicza, która z honorem wywiązała się z zadania. Polska Partia Robotnicza, która spełniła swój obowiązek wobec klasy robotniczej i wobec narodu polskiego. Jesteśmy Polską Partią Robotniczą, partią, która potrafiła odbudować niepodległe państwo polskie i skierować to państwo na drogę demokracji ludowej. Jesteśmy Polską Partią Robotniczą, partią partyzantów i żołnierzy wojny z hitleryzmem, partią reformatorów społecznych i budowniczych odrodzonej Rzeczypospolitej. Pięć lat walki, ofiary i praca tych lat, ich trudne chwile i momenty wielkich zwycięstw zjednoczyły w jeden zwarty hufiec nas wszystkich: starych komunistów, peperowców z okresu okupacji towarzyszy, którzy dopiero po wyzwoleniu stanęli wraz z nami do budownictwa Polski Ludowej.“

Jesteśmy Polską Partią Robotniczą taką, jaką ukształtowały warunki naszego ojczyznoego kraju, konieczności walki. Partią, która dotąd wywiązała się i nadal wywiązuje się z zadań, przed jakimi postawiła ją klasa robotnicza Polski i naród polski.

Z naszych doświadczeń korzystają, na naszych doświadczeniach uczą się nasi towarzysze: świadomi robotnicy innych krajów. Uczą się cementowania jedności klasy robotniczej i jedności wszystkich sił demokratycznych, uczą się, jak tworzyć aparat państwa ludowego, umieją walczyć w sposób nieprzejednany z reakcją wszelkiego typu, uczą się metod gospodarowania w warunkach demokracji ludowej, podobnie jak my uczymy się z doświadczeń innych partii innych krajów.

We wszystkich tych dziedzinach partia nasza, Polska Partia Robotnicza posiada WŁASNY dorobek, dorobek WŁASNY pracy i WŁASNEJ MYŚLI — I TO JEST PRZEDMIOTEM NASZEJ DUMY.

ROMAN WERFEL

Nasza długofalowa polityka morska

Oświadczenie tow. min. Rapackiego na konferencji prasowej

Minister Żeglugi tow. Rapacki przyjął onegdaj przedstawicieli prasy technicznej i odbył z nimi rozmowę na temat obecnego stanu i przyszłych planów naszej polityki morskiej.

Należy uwzględnić — stwierdził minister — że dopiero od niedawna uzyskaliśmy możliwość pracy nad długofalowym planem naszej polityki morskiej. Dotychczasowe nasze wysiłki skierowane były pod naciskiem doraźnych potrzeb na rozwiązywanie doraźnych zadań, związanych głównie z koniecznością uruchomienia portów i naprawy ich zniszczonych urządzeń. Dopiero po utworzeniu samodzielniego resortu żeglugi i ukończeniu jego aparatu można było przystąpić do tworzenia jednolitego planu i westycyjnego budżetu morskiego, pod czas gdy w poprzednim okresie mieliśmy z konieczności tylko odcinkowe plany dla poszczególnych dziedzin.

W tym jednolitym długofalowym planie stawiamy na pierwsze miejsce sprawę portów, których potrzebom będą podporządkowane zarówno żegluga, jak i stocznie.

Naszym celem jest ożywienie ruchu na całym Wybrzeżu od Świnoujścia do Gdańska. Największe znaczenie po siada w związku z tym sprawa Szczecina. Przejelśmy ten port od władz radzieckich zgodnie z protokołem w dobrym stanie i we właściwym terminie. Uzyskaliśmy tu ponad 2 kilome-

try nabrzeży, 29 dźwigów, liczne magazyny, sieć kolejową itd.

Musimy jednak ten port przebudować, dostosować do masowych przeładunków. Dążymy do tego, aby port szczyński zajął w Europie znacznie większe miejsce niż to, jakie zajmował pod rządami niemieckimi, kiedy był oderwany od swego naturalnego zaplecza polskiego. W 1949 roku chcemy doprowadzić zdolność przeładunkową tego portu do 6 milionów ton i liczymy, że w tym samym roku praktycznie przeładujemy ponad 5 milionów ton, w tym 1 milion ton rudy dla nas i dla Czechosłowacji.

Realizacja tych zadań została powierzona doborowemu zespołowi ludzi ze specjalnym pełnomocnictwem od spraw portu szczyńskiego inż. Szedrowiczem na czele.

Od szeregu miesięcy czynny jest port Ustka, który w krótkim czasie załadował na mniejsze statki 100 tys. ton węgla.

Lada dzień ruszy także port w Darłowie, który po pogłębieniu basenów może już przyjmować statki.

W 1948 roku uruchomiony zostanie port Kołobrzeg.

W rezultacie będziemy mieli uruchomienie całego Wybrzeża. Przyczyni się to w bardzo wielkim stopniu do ożywienia ruchu osiedleńczego i do aktywizacji całego gospodarstwa Wybrzeża.

Nacelną ideą naszych prac porto-

wych będzie modernizacja urządzeń. Duże znaczenie przywiązujemy również do reorganizacji pracy w portach. Zamierzamy utworzyć nową organizację pracy fizycznej, eliminując z niej licznych ekspedytorów prywatnych, czerpiących wielkie dochody z wysiłku pracy robotników portowych. Nowa organizacja jest pomysłem w postaci spółki pomiędzy państwem a robotniczymi spółdzielniami pracy. Przyczyni się to do usprawnienia linii pracy i do polepszenia warunków materialnych i społecznych robotników.

W dziedzinie żeglugi nie możemy sobie stawić zbyt daleko idących zadań. Mamy wprowadzić więcej tonażu niż przed wojną, ale ilość ta jest zbyt skromna zarówno w stosunku do naszego wybrzeża, jak i do naszych potrzeb. Nie stać nas jednak obecnie na wielki program budownictwa okrętowego. Naszym celem jest dostosowanie naszej floty do potrzeb naszych portów ustalenie pewnej ilości regularnych linii, łączących nasze porty z najważniejszymi dla naszego handlu krajami. Program budownictwa okrętowego obejmuje przeto głównie lekkie statki frachtowe.

Odpowiednio do tych zadań reorganizujemy obecnie nasze stocznie, zasilając je odpowiednim personelem technicznym i administracyjnym. Zdolność wytworzenia stoczni przekracza nasze możliwości inwestowania w bu-

dowę okrętów. Możemy tedy i będzie my pracować na eksport. Ze względu na zniszczenie przemysłu motorów okrętowych mamy większe możliwości w zakresie budowy kadłubów, a znikome w budownictwie maszyn okrętowych. Musimy przeto skoordynować nasze wysiłki z zagranicznym przemysłem stoczniowym, aby na zasadzie wzajemnego uzupełnienia się budować statki dla siebie i dla innych krajów.

Mówiąc o sprawach rybołówstwa morskiego tow. min. Rapacki stwierdził, że osiągnięto pewną poprawę w transportowaniu i przechowywaniu ryb z rosnących połowów morskich, które w tym roku dadzą około 40 tys. ton ryb morskich (wobec 23 tys. ton w ub. r.). Ale tego nie wystarczy. Rybołówstwo musi być rentowne. Buduje się obecnie chłodnię w Gdyni i niedługo zacznie się budować zamrażalnia ryb w Świnoujściu.

Nasze zadania w tej dziedzinie polegają na modernizacji taboru rybackiego, rozbudowie chłodnictwa, transportu chłodniczego i przetwórstwa.

Na zakończenie minister podkreślił olbrzymie znaczenie szkolenia morskiego, prowadzonego w ramach Państwowego Centrum Wychowania Morskiego i szkół morskich, w których zarówno młodzież, jak i personel pedagogiczny pracują z niebywałym zapałem. (a)

Z notatnika WARSZAWY

Rozdział nie dopisuje

Poniedziałek. — Pani Marcynowa (wzgl. Janowa) wchodzi do sklepu: — Jest chleb kartkowy? Sklepiarka (względnie sklepiarka): — nie ma.

Wtorek — jak wyżej. Środa — jak wyżej. Czwartek — bez zmian. Piątek (ale już następny — w drugim tygodniu). — Jest! Jest! Jest chleb na kartki!

Pani Marcynowa ma liczną rodzinę. Po chleb przyszła z pokazną kobitką. Inkasuje choć nie chce 8 bochenków. Dążyła swoją zdobycę do domu i rozmyśla — no ładnie pięknie, ale jak teraz ten chleb rozdzielić?

Następny wydadzą pewno znowu za tydzień, ten zesznie do tego czasu. Cóż tu robić? Niektóre kobiety sprędają od razu przed sklepem, a Marcynowa nie umie, nie lubi, nie chce... Przeklina więc na czym świat stoi.

A tymczasem Ministerstwo Apropracji regularnie co dwa dni zaopatrza piekarnie w mąkę. I piekarnie mają obowiązek regularnie co dwa dni dostarczać sklepom rozdzielnym odpowiedni kontyngent chleba. A jednak... A jednak „w poniedziałek chleba” nie ma, we wtorek j. w. i t. d.

Gdzieś tu coś „nie sztymuje”. Pani Marcynowa nie wie gdzie, męczy się bez chleba i przeklina wszystkich i wszystko, co jej na myśl się nawinie. Ma, we wtorek j. w. itd.

A przecież sprawa jest zupełnie prosta. Jeżeli Ministerstwo mąkę wydaje to chleb powinien i musi być. A jeżeli go nie ma to znaczy, że delikatnie mówiąc mąka idzie gdzieś „na lewo”, a co najmniej nie dopisuje rozdział i organicyzacja.

Winni są tu piekarze, jeżeli na czas chleba nie wypiekają. I winni są sklepiarki, którzy nie dość energicznie starają się o otrzymanie dostaw.

I winne są wszystkie panie Marcynowe. Bawiem o wszelkich tego rodzaju wypadkach i wiodących, należy natychmiast zawiadomić Ministerstwo Apropracji lub Miejski Resort Zaopatrzenia. Tu nie wystarczy narskać i kłóć, tu trzeba działać. I wszystkie gospodynie, które najwięcej mają do czynienia z tego rodzaju nadziejami, winny zgodzić alarmować o wszelkich nadziejach. Tych spraw nie należy przemilczać. Z. K.

Niedzielne koncerty

OTWARCIE RADIOWEGO FESTIWALU MUZYKI SŁOWIAŃSKIEJ
W sobotę, dnia 8 bm., o godz. 18.45 w Teatrze Polskim w Warszawie odbędzie się uroczyste otwarcie Radiowego Festiwalu Muzyki Słowiańskiej. Po przemówieniach oficjalnych oraz odegraniu hymnów państw, honorowych udział w Festiwalu, rozpocznie się koncert w wyk. Symfonicznej Orkiestry Polskiego Radia pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem Henryka Sztompki — fortepian i Marii Drewniaków — sopran. Koncert inauguracyjny zawierające będzie utwory kompozytorów polskich.

Wydział Kultury i Sztuki Z. M. m. st. Warszawy organizuje w niedzielę dn. 9 listopada 1947 r. następujące koncerty dzieł niemieckich:
1. sala szkoły powszechnej, ul. Ebliska 51 — godz. 16;
2. sala szkoły powszechnej, ul. Otwocka 3 — godz. 18;
3. sala szkoły powszechnej, ul. Boremłowska — godz. 18.

Teatry

TEATR POLSKI: o godz. 18 „Szkoła obywateli”.
TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska) o godz. 19 „Wokół kamuszki z Włóczęgami”.
TEATR COMEDIA: o godz. 19 „Zelniczer i bohater”.

MAŁY (Marszałkowska 61): godz. 19 „Dziwi zamknięci” Sarrisa.
POWSZECZNY (Zamojskiego 20): godz. 19 „Roxa”.

JASKÓŁKA (Marszałkowska 69): „Człowiek za burtą” Cwojdzińskiego.
TEATR „GULIWER” (Królewska 13): „Gęrorek” — codziennie o 12.30 dla szkół — o 19.00 dla dorosłych.

TEATR NOWY: o g. 18.30, w niedzielę 14.15 i 18.30 „Wesele Figara”.
Teatr „Wróblek Warszawski” Zygmunta Stawskiego „To i owo na rewolwie”.
Teatr „Dzieci Warszawy” — (Kawowa 31, Widowsko „Na Jagody” w dni powszednie o godz. 12 dla szkół. W niedzielę 12.30 i 18.30.

WESOLA POGADANKA
Dnia 8 listopada (sobota) o godz. 19 w sali widow. przy ul. Konopnickiej 6, ob. Ka zimierz Rudzki, artysta teatru „Syrena” w Łodzi, wygłosi i pogadankę „Wesoła pogadanka” z udziałem 64 aktorów i ich przebrania na scenie oraz otwarcie atmo-sfery teatralnej w humorystycznym i anegdotycznym ujęciu.

OSTATNIE WIDOWISKO „GĘROREK”
W TEATRZE „E LALKI I AKTORA „GULIWER” (KRÓLEWSKA 13)
Dwa ostatnie widowiska dla młodszych dzieł „Gęrorek” odbędzie się dziś w sobotę i w niedzielę 9 listopada o godz. 15. Wkrótce w Teatrze „Guliver” zobaczymy niezwykły spektakl z udziałem 64 aktorów (maior i pacynki) wg Swifta w opracowaniu i literackim T. Sowińskiego, reżyserii M. I. Sowińskiego z muzyką St. Prószyńskiego.

AUTOBUSY DO TEATRU NOWEGO
Z dniem wczorajszym Miejski Zakład Komunikacyjny dostarcza dla publiczności Teatru Nowego specjalne autobusy, które odwożą publiczność, przebiegającą z Żoliborza, Pragi i dalszych stron miasta. Jest to niewątpliwie wielką wygodą dla publiczności, uczęszczającej do nowo otwartego teatru ze wszystkich stron miasta. Koniec przedstawień „Wesele Figara” o godz. 21.30.

Kino „PALLADIUM” (Złota 7-9) — „Admirał Nachimow”.
Kino „ATLANTIC” (Chmielna 33) — „Ostatnia noc”.
Kino „POLONIA” (Marszałk. 56) — „Kopciuszka”.

STYLÓWY: (Marszałkowska 112): pocz. o godz. 13. 15. 17 i 21: „Rodzina Artamonowych”.
Kino „TECZA” (Suzina 4) — „Knocout”.
Kino „SYRENA” (Inżynierska 3) — „Człowiek z karabinem”.

Kino „PALLADIUM” (Złota 7-9) — „Admirał Nachimow”.
Kino „ATLANTIC” (Chmielna 33) — „Ostatnia noc”.
Kino „POLONIA” (Marszałk. 56) — „Kopciuszka”.

STYLÓWY: (Marszałkowska 112): pocz. o godz. 13. 15. 17 i 21: „Rodzina Artamonowych”.
Kino „TECZA” (Suzina 4) — „Knocout”.
Kino „SYRENA” (Inżynierska 3) — „Człowiek z karabinem”.

Kino „PALLADIUM” (Złota 7-9) — „Admirał Nachimow”.
Kino „ATLANTIC” (Chmielna 33) — „Ostatnia noc”.
Kino „POLONIA” (Marszałk. 56) — „Kopciuszka”.

W rocznicę Rewolucji Listopadowej odbyły się uroczyste akademie w warszawskich zakładach pracy

Akademia z okazji 30-letniej rocznicy Wielkiej Rewolucji Listopadowej, urządzona przez pracowników f-my Wedel zgromadziła w sali teatralnej fabryki ponad 1000 o-

UWAGA! UWAGA!
Codziennie wydajemy specjalne wydanie „GŁOSU I DU” dla województwa warszawskiego

We własnym interesie należy zabezpieczać wodomierze w okresie zimowym

Zlekceważenie zarządzenia o zabezpieczeniu wodomierzy w czasie ubiegłej zimy drogo kosztowało niedbalych użytkowników, narażając ich jednocześnie na długotrwałe przerwy w dopływie wody. Zaś dyrekcję Wodociągów i Kanalizacji na znaczną stratę, na skutek zniszczenia rozdanych przez mróz wodomierzy.

Dla orientacji podajemy ceny obecne obowiązujące:
dla wodomierzy od 10 mm do 40 mm — 4.464 zł — 14.100 zł dla wodomierzy od 50 mm do 200 mm pojedynczych 30.000 zł — 91.400 zł, za wodomierze sprężone średnie 50/20 mm, 80/30 mm, 100/40 mm — 70.000 zł; 99.200 zł; 125.000 zł.

Ceny powyższe pomyślane są bez kosztów przewozu i zamiany. Podgrzewanie zamrzniętych wodomierzy jest wzbronione, jak również

sób spośród robotników i ich rodzin. W prezydium zasiadli: naczelny dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego ob. Bogdanienko, dyrektor fabryki Szumiński, przedstawiciele związku zawodowego, wojska, Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej, OMTUR, ZWM oraz zastępcy przy odbudowie fabryki robotnicy.

Po odegraniu przez orkiestrę fabryczną hymnów robotniczych oraz hymnów narodowych polskiego i radzieckiego, przemawiali przedstawiciele obydwu bratnich partii oraz przedstawiciele wojska. Referat

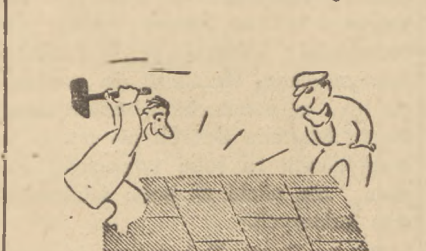
na temat znaczenia rewolucji rosyjskiej wygłosił tow. Zabielski.

— 30 lat historii Związku Radzieckiego, to 30 lat walki o pokój — stwierdza mowa. Rocznicą dzisiejsza jest nam, milionom prostych ludzi całego świata, szczególnie bliska dzisiaj, kiedy widzimy, że ciemne siły reakcji światowej prą świat do nowej wojny. My, robotnicy polscy, nie chcemy wojny tak, jak nie chcemy wojny dziesiątki milionów robotników całego świata i dlatego chcemy wiernie stać u boku naszego wielkiego sąsiada, Związku Radzieckiego.

Zebrań uchwalił wystąpienie depe-szy gratulacyjnej do Radzieckich Związków Zawodowych. Część oficjalną zakończono odegraniem hymnów. Następnie odbyła się część artystyczna w wykonaniu orkiestry fabrycznej oraz zespołu amatorskiego fabryki Wedel.

Akademie ku uczczeniu rocznicy Rewolucji Listopadowej odbyły się także u Gerlacha, w Miejskich Zakładach Komunikacyjnych, w „Naszym Domu” RTPD na Bielkach oraz w innych przedsiębiorstwach i fabrykach stolicy. (zg)

Nie rozumiemy



Rozumiemy. — Korek na Smolej. Rozumiemy — linia średnicowa, most kolejowy.

Rozumiemy trzeba cierpieć — w interesie odbudowy.

Jednego tylko nie możemy zrozumieć. Dlaczego właśnie teras prowadzone są rozkopany na ulicy Chmielnej, w tym właśnie czasie, kiedy wskutek korka dziesiątki tysięcy samochodów zmuszono są przemieszczać przez tę wąską ulicę.

6 nowych aptek na terenie Warszawy otwiera Miejska Składnica Sanitarna

Centralna Składnica Sanitarna Zarządu Miejskiego jest obecnie najpoważniejszym rozdzielnikiem lekarstw na terenie Warszawy. Wszystkie szpitale, szkoły i instytucje społeczne i polityczne zaopatrza się tu w artykuły apteczne.

Składnica ma doskonałe zorganizowaną własną aptekę, która dostarcza wszystkie lekarstwa ubezpieczonym pracownikom Zarządu Miejskiego. Apteka choć otwarta przez 11 godzin na dobę, nie nadąża w obsłudze wszystkich pacjentów.

Dla usprawnienia służby zdrowia Miejska Rada Narodowa uchwaliła otwarcie 6 aptek rejonowych we wszystkich dzielnicach miasta. Z aptek tych będą mogli korzystać nie tylko pracownicy Zarządu Miejskiego, ale wszyscy mieszkańcy Stolicy.

Ceny w aptekach rejonowych będą konkurencyjne, bowiem, miasto dolicza do cen własnych tylko 15—25% na pokrycie własnych kosztów.

Warto zaznaczyć, że Składnica Sanitarna dysponuje większą ilością penicyliny, która sprzedawana jest

również na recepty nieubezpieczonym pacjentom po 112 zł. za flakonik. (r)

XIX kurs alkoholologii

W dniach od 24 listopada do 3 grudnia wzięcie udziału w XIX kursie alkoholologii pt.: „Alkoholizm i jego zwalczanie”.

Wykłady odbywać się będą w auli Państwowej Szkoły Higieny, Chocimska 24 w godzinach od 9 do 15. Kurs bezpłatny. Informację o udziale i zapisy przyjmuje Sekretariat Towarzystwa „Trzeźwość”, Koszykowa 37, II p. w godz. od 9 do 13.

3 dni bez prądu za przekroczenie przepisów

Elektrownia Warszawska kontroluje sklepy i mieszkania

W związku z koniecznością oszczędzania energii elektrycznej, Elektrownia Warszawska przeprowadziła w dniu 4 bm. kontrolę wygaszania świateł reklamowych i okien wystawowych w 487 sklepach w rejonie Śródmieścia, Pragi i Mokotowa.

W 70 przypadkach niezastosowania się do zakazu, wezwano do natychmiastowego wygaszenia świateł, ograniczając się na razie do pobierania ofiar na Fundusz Odbudowy Stolicy i RTPD.

Od dnia 5 bm. za przekroczenie zakazu oświetlania wystaw i reklam świetlnych stosowane będzie pozbawienie opornych prądu na okres 3 dni. Jednocześnie prowadzone są kontrole u odbiorców w mieszkaniach prywatnych.

Do Komitetów Blokowych i Ob. Ob. Administratorów i Dozorców nieruchomości na terenie m. st. Warszawy

W dniu 31 października br. została ogłoszona w prasie odezwa do mieszkańców m. st. Warszawy, wzywająca do jak najoszczędniejszego korzystania z energii elektrycznej do celów oświetlenia z wyłączeniem grzejników, w okresie jesienno-zimowym 1947/48 w godzinach największego obciążenia wytwórni tj. od zmroku do godz. 22, oraz podającą zakaz używania prądu do oświetlenia wystaw sklepowych, reklam świetlnych i odmrężania szyb.

W związku z powyższym zwracamy się do Obywateli z prośbą o współdziałanie w przestrzeganiu przez mieszkańców domów zaleceń i zakazów Elektrowni oraz do okazywania pomocy naszym upoważnionym do kontroli pracownikom (żądając wylegitymowania się).

ELEKTROWNIA WARSZAWSKA

3295

Nowe garaże...



Brak nam wciąż garaży i nowoczesnych warsztatów samochodowych w stolicy. Brak ten uzupełnia obecnie PKS. Na Woli buduje się „miasteczko samochodowe”. Prace będą trwały całą zimę. Na zdjęciu montowanie garaży, które pomieści kilkadziesiąt samochodów.

Nad planem trasy W-Z pracuje 30 specjalistów

Kierunek jest przesadzony

Te tajemnicze znaki „W-Z” umię już rozszyfrować każdy Warszawianin. Ale choć dużo się już na temat tej wielkiej trasy „Wschód — Zachód” mówiło i pisało, wciąż jeszcze krąży dużo wiadomości sprzecznych i niedokładnych. A oto kilka autorytatywnych informacji nadesłanych przez Naczelną Radę Odbudowy Warszawy.

Projekt wstępny trasy „W-Z” został zatwierdzony przez Radę Techniczną Ministerstwa Komunikacji na posiedzeniu, w dniu 7 października 1947 r. Tym samym przesadzony został definitywnie kierunek trasy „W-Z” i dwupoziomowe skrzyżowanie (zw. „tunel”) z Krakowskim Przedmieściem. Jednocześnie pracownia, projektująca trasę „W-Z”, zajęła się rozpatrzeniem wskazówek, zawartych w uchwałach tejże Rady Technicznej. A więc kolejno należało rozpatrzyć: możliwość pływającego przejścia „tunelu” i skrócenia go, konieczność bocznych wjazdów do „tunelu”, na koniec wyjaśnić zagadnienie przejścia „tunelu” pod kamienicami zabytkowymi na Krakowskim Przedmieściu i Miodowej.

W przeciągu najbliższych trzech, czterech tygodni, pracownia projektująca przedstawi Radzie Technicznej Ministerstwa Komunikacji, wynik swoich opracowań i wówczas zapadną ostateczne decyzje w sprawie głębokości przejścia „tunelu” i tym samym jego długości, w sprawie wjazdu do tunelu i w sprawie przejścia pod kamienicami zabytkowymi.

GDZIE BĘDZIE PRZEJŚCIE
Zagadnienia przejścia pod kamienicami zabytkowymi na Krakowskim Przedmieściu i Miodowej są przedmiotem szczególnej uwagi pracowni projektującej trasę „W-Z”. Jest to skomplikowane zagadnienie

techniczne, zarówno w sensie projektu, jak i realizacji (czas i koszty).

Zagadnienie to jest możliwe do rozwiązania w dwóch wariantach: Pierwszy projekt przewiduje przejście tunelem pod kamienicami zabytkowymi bez naruszania obecnego ich stanu z ewentualnym wzmocnieniem konstrukcyjnym. Drugi — rozbranie zachowanych kamieniczek, znajdujących się bezpośrednio nad tunelem, po uprzednim zdjęciu całych fragmentów w ich naturalnej postaci i późniejszej odbudowie, ściśle według pierwotnych wzorów.

„NAJLEPSZE ROZWIĄZANIE

Zarówno pracownia, projektująca trasę „W-Z”, jak i władze konserwatorskie są zdania, że najlepszym rozwiązaniem byłoby przejście tunelem pod kamienicami, bez naruszania ich obecnego stanu. Wymaga to jednak dokładnego przemyślenia i przeprojektowania.

WYKONAWCY

Projekt szczegółowy (wykonawczy) trasy „W-Z”, nad którym pracuje już pracownia „W-Z”, w składzie około 30 inżynierów i techników (urbanistów, architektów, konstruktorów, drogowców, instalatorów i specjalistów z innych dziedzin) — będzie gotowy w połowie 1948 r. i przedstawi do zatwierdzenia Radzie Technicznej Ministerstwa Komunikacji.

Do tego czasu, za zgodą powołanej Komisji Rzeczoznawców, składającej się z 15 najwybitniejszych profeso-

Kto „ekspertuje” słoninę?



Czy znacie tych handlarzy: — detalistów i hurtowników, którzy występują przed pocingiem berlińskim z polciami słoniny i kiebas.

To ci sami, którzy szerzą szkodliwe plotki o wykwocie artykułów żywnościowych zagranicę. Kiedy chodzi o naphanie własnej kieszeni, nie przebiegają w środkach.

Wie o tym najlepiej milicja XXIV Komisariatu. Spekulanci dworcowi przysparzają jej mnóstwo pracy i kłopotów.

Nareszcie Żoliborz odetchnie

Nowe połączenie tramwajowe i autobusowe

Począwszy od 15 listopada br. tramwaj linii Nr 15 dochodzić będzie z Żoliborza przez nową Marszałkowską do nowo wybudowanej pętli przy Żelaznej Bramie. Uwzględniając dłuższą trasę, jaką teraz obsługiwać będą tramwaje linii Nr 15, MZK zwiększa ilość kursujących wozów.

W dniu 15 bm ruszą również wozy linii Nr 27. Trasa ich będzie pokrywać się częściowo z trasą linii Nr 15 — będą one kursować od ul. Potoc-

kiej przez Żoliborz do Leszna i ul. Młynarskiej.

Celem dogodniejszego połączenia z Żoliborzem, autobus linii „O” skierowane zostaną od ul. Królewskiej przez Ogród Saski do nowej pętli przy Żelaznej Bramie. Wozy linii Nr 18 kursować będą trasą od pętli przy Żelaznej Bramie do Placu Zbawiciela. Wozy linii Nr 17 dochodzić będą tylko do Placu Teatralnego.

rów, inżynierów i specjalistów wszelkich dziedzin, wykonywane będą w terenie w wielkiej skali roboty przygotowawcze, przede wszystkim robótkowe, ziemne i badawcze.

Realizacja całej trasy „W-Z” łączącej z mostem Śląsko — Dąbrowskim — zajmuje się Warszawska Dyrekcja Odbudowy, która na mocy decyzji ministra odbudowy i N. R. O. W. powierzyła roboty państwowym firmom: Mostostal (most, wiadukt nad wybrzeżem warszawskim, nasyp) i Betonstal (wiadukt nad Ryńkiem Mariensztackim, tunel, roboty drogowe na całej trasie w Warszawie i na Pradze).

Oba przedsiębiorstwa państwowe rozpoczęły roboty w terenie, przy czym prace Mostostalu nad budową mostu Śląsko — Dąbrowskiego są już poważnie zaawansowane.

Z życia organizacji warszawskiej

UWAGA NAUCZYCIELE PPR-OWCY!

Komisja Oświaty i Kultury przy Komitecie Warszawskim PPR zawiadamia nauczycieli, członków partii, że ogólne zebranie Warszawskich Kół Nauczycielskich odbędzie się w niedzielę, dnia 9 listopada br. o godz. 10 rano w sali Konferencyjnej KW. (Aleje Jerozolimskie 57, 3 piętro).

Porządek dzienny zebrania jest następujący:

1. Referat tow. Szklina pt. Trzydziesta Rocznicą Wielkiej Rewolucji Listopadowej.
2. Referat tow. Kuroczko pt. Wybory do ZNP.
3. Dyskusja nad referatem tow. Kuroczko.

Wszystkich towarzyszy obowiązują punktualne przybycie i obecność na zebraniu.

ZEBRANIE SEKRETARZY I CZŁONKÓW KOMITETÓW PARTIJNYCH KÓŁ KOLEJOWYCH

W poniedziałek, dnia 10 listopada o godz. 16 w sali Konferencyjnej KW. PPR. (Aleje Jerozolimskie 57) odbędzie się zebranie Komitetów Partyjnych i sekretarzy Kół Partyjnych — Kolejowych.

Obecność tow. tow. obowiązkowa.

Kronika Stolicy

OTWARCIE WYSTAWY INSTYTUTU PRODUKCJI RTPD

Dnia 5 bm. otwarto „Wystawę Instytutu Produkcji RTPD”, na której demonstrowane są całokształt urządzenia wzorowego przedszkola, świetlicy, żłobka oraz urządzenia chirurgiczne. Na specjalną uwagę zasługują oryginalny projekt iawek szkolnych, Instytut Produkcji RTPD wyrobił również antropometryczne suwaki metalowe do pomiarów lekarskich i wzrostomierze dla szpitali i komisji poborowych. Uwagę zwracają również kolekcje lalek, zabawek i modele praktycznej odzieży dziecięcej.

Instytut Produkcji RTPD wykonał w br. zamówienia na sumę około 14,5 ml. zł wyłącznie na potrzeby dziecięce.

KONFERENCJA SPÓŁDZIELCÓW

We wtorek, dnia 11 bm. o godz. 10 rano w sali konferencyjnej Związku Rewizyjnego Sp. R. P. przy ul. Kopernika 30 odbędzie się ogólnopolska konferencja branżowa spółdzielni papierniczo — poligraficznych.

PROGNOZA POGODY

Zachmurzenie ziemne, większe w dzień, nienicne południowych i wschodnich, miejscami jeszcze przelotne opady w postaci deszczu albo śniegu. Nocą temperatura w pobliżu lub parę stopni poniżej zera, w ciągu dnia od 2 do 6 stopni. Uziarkowanie — na północny porzywie wiatry, północno — zachodnie i północne.

Żywa jest tradycja warszawskich metalowców

Nie zawiedli w walce o wolność — nie zawodzą w pracy

320 współzawodników walczy w Ursusie o tytuł przodownika

(Korespondencja własna)

P. Z. Inż. „Ursus” jest pierwszym zakładem przemysłu metalowego, w którym załoga wystąpiła z projektem współzawodnictwa, a przy tym nie ograniczając się do współzawodnictwa na swoim terenie — wyzwała do śmiałej rywalizacji inną fabrykę: Państwowe Zakłady Lotnicze w Rzeszowie.

To, że właśnie w „Ursusie” zrodziła się inicjatywa współzawodnictwa, nie jest przypadkiem. Wszak metalowcy warszawscy — było ich w okręgu warszawskim przed wojną ponad 22.000 — byli zawsze awangardą postępu, cechowało ich uświadomienie klasowe i wyrobienie polityczne, z ich to szeregów wyszli bohaterowie — bojownicy, jak tow. tow.: Karol Wójcik, Fr. Iłski, St. Romanowski, Witold Kokoszko, tokarze: Berg, Szulc i Ostrowski — założyciele lewicowego Związku Zaw. Tokarzy; Józef Szpilski, Kaz. Blachani, Tad. Zabiński; b-cia Brabe, Ostrowski, Rohatyński, Kania, Majnert, Dworakowski i setki innych, którzy wstawili się w boju z okupantem.

W każdej akcji, w której chodziło o złamanie reakcji — przodowali metalowcy. W walce z Niemcem byli nieustraszeni — na samym terenie

„Ursusa” zginęło w okresie okupacji 70 robotników.

Mijając bramę napotykały grupę pracującą około ustawienia pomnika ku czci bojowców z „Ursusa”. Odświeżone nastąpi 8 listopada br. Załoga „Ursusa” czci pamięć poległych towarzyszy.

OCENA BĘDZIE BEZSTRONNA

Wywiad rozpoczynamy od rady załogowej. Zast. przewod. RZ, były więzień caratu, tow. Mizerkiewicz, udziela informacji. Udział w współzawodnictwie pracy zgłosili wszyscy pracownicy oddziału mechanicznego — 320 osób. Między nimi 30 kobiet, pracujących na warsztatach, zatrudnionych przy tokarkach, rewolwerówkach, gwinciarce, frezarkach, wiertarkach, szlifierkach. Przyszedła się im roboty, wymagające dużo uwagi, precyzyjności, a przy tym o ile możliwości mniejszego wysiłku fizycznego.

Charakter współzawodnictwa jest w „Ursusie” odmienny, niż w innych przemysłach o jednostajnej produkcji, jak np. w górnictwie, hutnictwie, włókiennictwie. Tu występuje różnorodność produkcji nawet w pracy jednego i tego samego współzawodnika. Stąd też zsumowanie jego wysiłku i osiągnięć w ramach współzawodnictwa możliwe jest dopiero po pewnym okresie czasu, co najmniej jednomiesięcznym. Konkretne tedy wyniki za październik będą znane dopiero w listopadzie. Ewidencja pracy prowadzi na jest jak najściślej, niejako z zegarkiem w ręku. Kontrola ze strony komisji — zapewnią bezstronność i właściwą ocenę osiągnięć każdego współzawodnika. Komisja odbywa 4 posiedzenia tygodniowo.

OSIĄGNIĘCIA

ODDZIAŁU MECHANICZNEGO

Dyr. techn. P. Z. Inż., inż. Krafiński — podaje cyfry, dotyczące osiągnięć. Już dziś stwierdzić można znaczny wzrost produkcji na oddziale mechanicznym. Poprzednio oddział ten mógł wyrobić tygodniowo co najwyżej 8.400 maszynogodzin kalkulacyjnych. Od chwili rozpoczęcia współzawodnictwa — wyrabia tygodniowo ponad 9.750 maszynogodzin, z czym rzecz jasna — łączy się odpowiedni wzrost zarobków tej grupy.

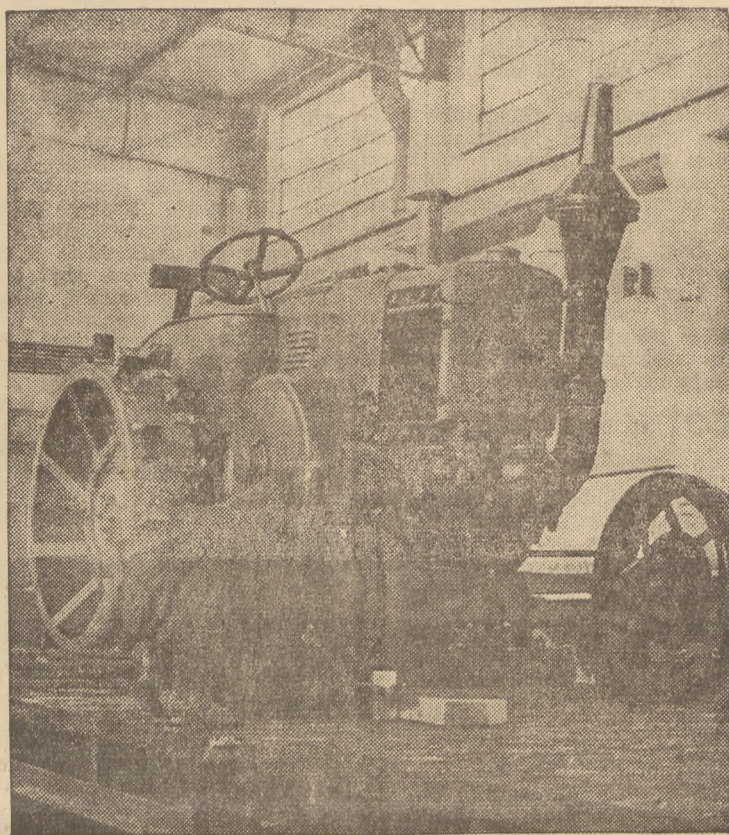
Współzawodnicy podzieleni zostali na 12 grup, wedle charakteru wykonywanych robót. Każda grupa wyłoni z siebie jednego zwycięzcę, który otrzyma tytuł przodownika pracy.

Inicjatywa współzawodnictwa zrodziła się w kołach PPR i PPS, współpracujących na terenie „Ursusa” do brze i zgodnie. Jak powiedzieliśmy załoga „Ursusa” wyzwała do współzawodnictwa Państwowe Zakłady Lotnicze w Rzeszowie. Po ustaleniu wytycznych, które CZPM obecnie rozpatruje — rozpocznie się pierwsze w przemyśle metalowym współzawodnictwo dwóch fabryk, tzw. współzawodnictwo międzyzakładowe, w którym biorą udział całe załogi, obu rywalizujących fabryk.

TYTUŁ NAJBARDZIEJ ZASZCZYTNY

Kierownik wydziału mechanicznego, tow. Majchrzakowski, były robot

W hali mechanicznej tablice wskazują obowiązującą „bazę”, tj. średnie przekroczenie normy za ostatnie trzy miesiące, a nadto nazwisko pracownika grupy, który we wrześniu br. w najwyższym stopniu przekroczył wydajność. Przekroczenie bazy jest jednym z warunków uzyskania tytułu przodownika pracy w każdej grupie. Na jednej z tych tablic przy grupie: „Rewolwerówki małe” — czytamy: „Baza 126 proc. — Ob. Kotlarski wykonał we wrześniu 165 proc. Wstępujcie w jego ślady!” Tablice innych grup noszą nazwiska najlepszych we wrześniu: ob. ob. — Rasz — 133 proc., Fołtyn — 148 proc., Złotowski — 164 proc., Afekt — 195



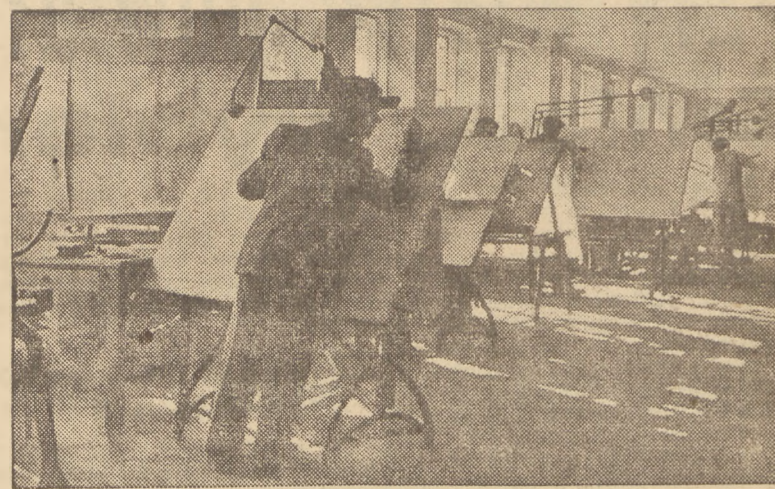
Nowy traktor opuszcza fabrykę

nik, wprowadza nas na halę. Jasna, wysoka, warunki higieniczne pierwszorzędne. Wszyscy pracują w najwyższym skupieniu. Walczą przecież o palmę pierwszeństwa, o zdobycie tytułu PRZODOWNIKA PRACY. Tytuł, który w Polsce Ludowej zastąpi wszystkie dawne tytuły szlacheckie — stokroć od nich zaszczytniejszy i stokroć bardziej zasłużony. Bo zdobywa się go pracą — móżgą i mięśniami, energią i siłą woli, ofiarnością i poczuciem honoru.

proc., Kasiński — 179,3 proc., Nakoneczny — 174 proc., Chodak — 193 proc.

Współzawodnictwo trwa — jego rezultaty zobaczymy niebawem. Około 15 listopada opuści fabrykę setny traktor. Traktory ursusowskie pracują dobrze i sprawnie, o czym świadczą liczne pochwały korzystających z nich rolników. Są to pierwsze traktory, produkowane w Polsce.

Dr Jerzy Kowalski



Ursus — kreślarnia

Festiwal muzyki słowiańskiej rozpoczyna Polskie Radio

Wspaniała impreza Polskiego Radia — festiwal muzyki słowiańskiej zaczyna się w sobotę, o godz. 18.45 w Teatrze Polskim w Warszawie.

Przypomnijmy: warto nie tylko słuchać przez radio. Mieszkańcy: Warszawy, Krakowa, Katowic, Bydgoszczy, Poznania i Wrocławia będą mogli wysłuchać koncertów bezpośrednio z miejsc, z których będą nadawane, zobaczywszy doskonale, zaproszone do Polski zespoły muzyczne bratnich narodów.

Przyjeżdżają do nas: z Bułgarii „Rosna Kluka” — zespół wokalny instrumentalny, Sasza Popow — najwybitniejszy bułgarski dyrygent, Pancho Nadigierow — solista. Z Jugosławii: Milan Horvat — dyrygent, Anita Meze — śpiewaczka, chór z Belgradu. Z Czechosłowacji: zespół kameralny.

Audycje transmitowane będą częściowo bezpośrednio z Czechosłowacji, z którą mamy połączenie kablowe, inne usłyszymy z taśm i płyt przysłanych.

Słowiańskich audycji słuchać będą równocześnie wszystkie kraje słowiańskie. Kraje zachodnioeuropejskie również interesują się naszą muzyką. Szczególnie dużo audycji u nas nagranych zamówiło Monte Carlo. Paryż interesuje się specjalnie zespo-

łem krakowskim pod dyr. Jerzego Gierła. Zespół ten ma na celu popularyzowanie polskiej muzyki lekkiej i tworzenie nowych tego rodzaju utworów.

Festiwal zakończy się we Wrocławiu otwarciem pierwszej wielkiej rozgłośni na Złociu Zachodnim. Będzie to nasza najbliższa i najnowocześniejsza stacja. Urządzenia do niej sprowadzono z Ameryki za sumę 140 tys. dolarów. m-kar

z miast i wsi

NIE BEZINTERESOWNY A POKĄTNY WIELBICIEL X MUZY

Na 4 miesiące obozu pracy skazany został w Łodzi St. Taraszek, który podróżował po całym kraju wszędzie trudniąc się sprzedażą ulgowych biletów do kin po cenach nie tylko nie ulgowych ale wręcz nie umiarkowanych.

SABOTAŻYŚCI NIE MOGA LICZYĆ NA POBLAŻLIWOŚĆ

Na 12 i 5 lat więzienia skazani zostali w Katowicach Augustyn Łazarz, sztygar Oddziału Ruchu Elektrycznego w kopalni im. Józefa Wierzyńskiego i Emanuel Siwek, dozorca tegoż oddziału, z winy których no oddziale powstał pożar, powodujący wiele strat i przerwę w produkcji.

Wyjaśnienie dla Spółdzielni

W związku z licznymi zapytaniami spółdzielni wyjaśniamy, że spółdzielnie są zwolnione od obowiązków uzyskania zezwolenia na prowadzenie przedsiębiorstwa handlowych. (Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 22.VIII.1947 r. Dz. U. R. P. Nr 57, poz. 310/47).

Okręg Warszawski Związku Rewolucyjnego Spółdzielni R. P. 3296

GŁOS KATOWIC

Bytomska Fabryka Konfekcyjna wykonała 12 tys. mundurków dla młodzieży szkół przysposobienia przemysłowego. Kosztem kilkunastu milionów zł uruchomiono ostatnio specjalny ośrodek przelewniczy dla hutników w Jastrzębku Zdroju. Koszty leczenia pokrywa hutnictwo wraz z Ubezpieczalnią Społeczną.

Na 5 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na trzy lata został skazany przez Rejonowy Sąd Wojskowy w Katowicach Karol Draś za przechowywanie broń i rozpowszechnianie szkodliwych dla Państwa wiadomości.

Do Bielska przyjechało 40 młodych Jugośłowian, którzy będą się kształcić w przemyśle włókienniczym.

Intensywnie prowadzone prace wykopalskowe na terenie Góry Zamkowej w Cieszanowie przyniosą coraz to nowe odkrycia. Ostatnio odkopano tu okrągłą basztę o murach z kamienia ciosowego grubości 3 m, w której wnętrzu znaleziono naczynia gliniane z epoki wczesnohistorycznej.



Węgiel płynie w świat

Ogłoszenie o przetargu

Warszawska Dyrekcja Odbudowy, ul. Chocimska Nr 35, II piętro, ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowe centralnego ogrzewania, wodociągu i kanalizacji w bud. Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Koszykowej Nr 26.

Oferty należy składać do dnia 18.XI. 1947 r. do godz. 11 w Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy, do skrzynki ofertowej. Bliższych informacji udziela Wydział Zleceń W.D.O., ul. Chocimska Nr 35, II piętro, pokój Nr 8 w godz. od 9 — 12, gdzie też mogą oferenci otrzymać sępe kosztorysy oraz warunki przetargowe za zwrotem kosztów. 3302

KONKURS

Wydział Oświaty Rolniczej w Katowicach ogłasza konkurs na stanowisko profesora maszynoznawstwa rolniczego w Państwowym Gimnazjum Rolniczym Mechanicznym w Komornie, pow. Koźle.

Warunki:
1. Dyplom inż. o specjalności maszynoznawstwa rolniczego.
2. Stanowisko do objęcia z dnem 1 grudnia 1947 r.
3. Wysokość wynagrodzenia według umowy.
W celach informacyjnych zaznacza się, że gospodarstwo rolne Państwowego Gimnazjum Rolniczego w Komornie obejmuje 160 ha. ziemi i ma wszystkie inne warunki do stworzenia tam zakładu tego typu. 3298

HURTOVNIA WŁÓKIENNICZA wł. H. LIBSZ

Warszawa, ul. Senatorska 21-25, róg Wierzbowej (gmach Teatru Wielkiego)
Poleca ze skład i na zamówienie produkcję fabryk prywatnych:
Tkaniny jedwabne, bawełniane i wełniane oraz wełny samodzielnego wszelkiego rodzaju. Materiały dekoracyjne i kratowane oraz konfekcje damską, męską i dziecięcą.
PRZEDSTAWICIELSTWO FIRM KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH 3291

» TRYBUNA WOLNOŚCI «

TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

przynosi w Nr 39 (147):

- Wł. Gomułka-Wiesław — Na straży niepodległości narodu
- Jerzy Kowalewski — Przeciwo podlegaczom wojennym
- Z. Mielwicz — Na froncie gospodarczym.
- L. — Niech nie liczą na krótką pamięć.
- Henryk Holland — Front młodzieży miast i wsi.
- Roman Kornecki — Józef Kolarz — „Marcel”.
- Edward Orłowska — Kobiety w szeregach demokracji.
- Z. Juchniczy — Już ponad 310% wydobywa górnik K. Kańtoch.
- Bronisław Wiernik — Francuska klasa robotnicza idzie za partią, która broni interesów mas pracujących.
- R. K. — Choroba pani Clayton.
- F. Oleszczuk — Związek Radziecki ostoją pokoju i niepodległości narodów.
- A. L. — Komitet fabryczny przy pracy.

Z tygodnia na tydzień. — Z całego kraju. — Na widowni międzynarodowej. — Z życia partii. — Sport tygodnia. 3288

„BLOCK — BRUN”

Przedstawiciel inż. Aleksander Borman
SKLEP UL. MARSZAŁKOWSKA Nr 68
Maszyny i artykuły biurowe, powielanie, kursy pisanie na maszynie
REMONTY MASZYN BIUROWYCH
KUPNO — SPRZEDAŻ Telefon 857 - 51 3248

Dyrekcja Przemysłu Konfekcyjnego w Łodzi, ul. Piotrkowska 175 saagażuje:
KORRESPONDENTA ze znajomością księgowości — na miejscu, oraz do Gryfowa — Śląskiego k. Jeleniej Góry —
WYKWAŁIFIKOWANE SZWACZKI mieszkanie zapewnione.
Zgłoszenia: w Dyrekcji Przemysłu Konfekcyjnego w Wydziale Personalnym, Piotrkowska 175 — od godz. 10 rano. 3300

„MARKIZA”
BIŻUTERIA
ZEGARKI
solidne
Kupno — sprzedaż
Marszałkowska 87
Warszawa,
róg Wspólnej 3245

Przetarg nieograniczony

Instytut Techniczny Lotnictwa na Okęciu ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania, wodno kanalizacyjnych i gazu w budynku mieszkalnym I.T.L. przy ul. Grójeckiej 40a.

Wszelkie informacje, warunki wstępne, kosztorysy sępe za zwrotem kosztów, otrzymać można w kancelarii I.T.L. Okęcie, Szosa Krakowska (dawne PZL) w godzinach biurowych.
Otwarcie kopert nastąpi komisyjnie w dniu 17 listopada 1947 roku. 3296

OGŁOSZENIA DROBNE

- HANDLOWE**
BRYLANTY — biżuteria, złoto — srebro — zegarki, Kupno — sprzedaż, Nowy Świat 48, Nowak. 501
- ZGUBY**
UNIWAŻNIA się legitymację Monopoli Spirytusowego Nr Ogł. I/294 Ludwika Dramińskiego. 511
- UNIWAŻNIAM zagubioną legitymację służbową, wystationowaną przez K. W. M. O. Bydgoszcz, na nazwisko Marciniak Tadeusz, szer. Nr leg. 69815. 513
- WYTWÓRNIA SZCZOTEK I PENDZLI
Marian Czerwiński, Warszawa, Prózna 8. 3247
- PRACA**
INSTYTUCJA Państwowa zatrudni: 1) pomoc buchalterską, 2) maszynistkę — urzędniczkę ze znajomością propagandy. Oferty sub. Kwalifikacje, do Biura Ogłoszeń P.A.P. — Mł. Jugo-słowiańskiej 11, 612
- Czytajcie „Trybunę Wolności”**

Przetarg nieograniczony

Zakład „Standard Electric” pod Zarządzeniem Państwowym, Warszawa, ul. Rejtana Nr 16 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej, centralnego ogrzewania i gazociągu w budującej się fabryce przy ul. Stępińskiej 26/28 w Warszawie (2-ga seria robót). Informacje oraz podkładki przetargowe (za zwrotem kosztów) otrzymać można w godzinach od 8 do 10 przy ul. Rejtana Nr 16, IV p. tel. 413-01, gdzie w dniu 17.XI. o godz. 12 odbędzie się publiczne otwarcie ofert. 3301

Importowo - Eksportowa Centrala Chemicznej i Aparatury Chemicznej Sp. z o. o.

Warszawa, Jasna 10, Tel. 870-24 i 853-23
Adres Tel. Cich-Warszawa 3292

Przetarg nieograniczony Nr 54

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji wodociągowej - kanalizacyjnej w stołówce DOI przy ul. Chmielnej Nr 73 w Warszawie.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do godz. 12, dnia 18 listopada 1947 r. do skrzynki ofertowej w Wydziale Drogowym przy ul. Wileńskiej 2/4, gdzie w godzinach urzędowych można otrzymać bliższe informacje oraz podkładki do składania ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone w Kasie Dyrekcyjnej wadium w wysokości 2% od sumy oferowanej. 3297

»Zły wiatr« powiał na ziemi egipskiej... Śmierć wybiera nędzarzy

El Hawah — „wiatr“ — wieje nad Egiptem. „Wiatr“, to po arabsku epidemia cholery, wiatr pełen zła i strachu, wielkiego strachu, którego początki tkwią w wiekach średnich. Pomiędzy Aleksandrią, miastem zakażonym, a Kairem, miastem zagrożonym odbywają się trwożne rozmowy telefoniczne. „Czy wszystko w porządku u was? — Wszystko w porządku“. Jeden powtarza drugiemu rady zaczerpnięte z gazet: nie pijcie wody niefiltrowanej, przegotowujcie wszystkie pokarmy. W kawiarniach, kabaretach i restauracjach puski — nikt nie odważa się jeść poza domem. Wszędzie, na wszystkich twarzach wypisany jest błąd strach. Strach i oczekiwanie pierwszych objawów choroby. Kina są puste, ulice niemal wymarłe. Ciosami pałek odpędzają policjanci ku dzielnicom arabskim zebraków i domokraców, których tłumy zapelniały zwykle ulice dzielnic europejskich. Chodzi o to, by nie pozwolić „tym ludziom“ na zarazenie dzielnic „wybranych“.

„Ci ludzie“ mają chętność chorować Ci „cywilizowani“, zbyt zajęci, by gotować swoje jarzyny i wsłuchiwać się w doniośny głos własnego strachu, nie dbają zupełnie o to, co się dzieje poza ich pasem ochronnym. Jeśli mówią o tym, to tylko po to, by oburzają się na brud uliczek arabskich, na chmary czarnych much, brzęczących nieustannie nad padliną, na cuchnące rudery i brak uświadomienia wśród Arabów, którzy wbrew wszelkim zasadom higieny piją niefiltrowaną wodę i jedzą surowe cebule.

A przecież to oni sami od dziesiątek i setek lat podkręcają i pogłębiają ten zgubny podział Egiptu na dwie warstwy: wielką masę nędzarzy i cierpiących oraz cienką powłokę luksuru i beztroski. Od czasu do czasu masa ta występuje ze swych brzegów i w kłopotliwy sposób przypomina o rzeczywistości swojej nędzy i swojego cierpienia. Jak na przykład w roku 1943, gdy ze zdumieniem dowiedziano się, że malaria — choroba niegroźna dla ludzi dobrze odżywionych — usmierciła 300.000 osób w prowincjach Górnoegiptu. Albo jak dziś, kiedy cholera porywa codziennie masy ofiar, których liczba jest starannie ukrywana przez dzienniki, dbające o to, by nie niepokoić ludności. Oczywiście ludność umiejącej czytać. Egipt zaś liczy 80% analfabetów.

Wchoząc tu traci się wszelką nadzieję Czy wiadoma będzie kiedykolwiek dokładna cyfra zmarłych? Nie ma dziś nikogo, kto by ich liczył. Nikt nie ośmiela się wejść do zarażonych wsi. Przy pierwszym pojawieniu się choroby, izoluje się całą miejscowość; policjanci zaopatrzeni w maski gazowe, tworzą kordon wokół całego zamkniętego obszaru. Będąc w posiadaniu legitymacji prasowej, próbowałem kiedyś przerwać taką blokadę w Gizeh. Wobec mej natarczywości kapitan odpowiedział: „Jeśli koniecznie chcesz, każe ci wpuścić, ale sam król nie pomoże ci, gdy zechcesz wyjść.“ „Ale przecież kursują karetki sanitarne z lekarzami i pielęgniarkami.“ „Kpisz chyba? Karetki sanitarne nie docierają dalej, niż do Mansurah, a przez wieś przejeżdżają całym pędem. Tak dalece, że pewien wieśniak, który usiłował zatrzymać karetkę, został przejechany. W Mansurah i w innych wielkich miastach szepci się wszystkim, a podejrzane wypadki izoluje się w szpitalach chorób zakaźnych. Ale po wszech jest zbyt niebezpiecznie.“

TABELA WYGRANYCH 51 LOTERII 1-szy dzień ciągnięcia III-ciej klasy

Table with lottery results: Wygrana 100.000 zł Nr 62037, Wygrane po 20.000 zł Nr Nr 784, Wygrane po 10.000 zł Nr Nr 1586, Wygrane po 5.000 zł Nr Nr 325, Wygrane po 2.000 zł Nr Nr 17, 82 105 138 289 326 437 463 573 696...

DDT nie odkłada ran społecznych Po wszech sytuacja jest taka sama, jak podczas malarii. Umarłych po-

Zły wiatr zatrzymuje się u drzwi bogaczy Wszędzie na świecie ludzie są równi przynajmniej w obliczu śmierci. Ale w Egipcie nie dla wszystkich ludzi wieje ten sam wiatr. Wiatr pełen miazmatów, wiatr pełen strachu, zatrzymuje się u bram wielkiego miasta. Jutro policzy się zmarłych, jutro król złoży dar kilku tysięcy funtów na walkę przeciwko epidemii, jutro grupa pań z Czerwonego Półkieszyca otworzy zbórkę na rzecz rodzin zmarłych, jutro obwieszczą dzienniki wielkimi tytułami otwarcie śledztwa w ministerstwie higieny publicznej, śledztwa którego rezultatów nie podaje się nigdy do wiadomości publicznej, ponieważ byłyby one zbyt kompromitujące dla wszystkich, jutro Aleksandria i Kair uwolnione od strachu zapelnia na nowo kina i kabarety, gratulując sobie wzajemnie uniknięcia katastrofy, słowem — jutro odrzucił się życie. Az do następnej epidemii, aż do następnej „wiatru“, aż do następnego cyraka, wyrastającego jak kula na gładkim obliczu fikcji egipskiej.

Ismail Nimir

Szczepienia ochronne przeciw cholerze w ambasadzie francuskiej w Kairze

GŁOS SPORTOWY Przed meczem z Czechosłowacją Nowe projekty PZB

W dniu wczorajszym nadeszła wiadomość z Pragi, że Czechosłowacki Związek Bokserski ustalił już ostatecznie skład swej reprezentacji pięściarskiej, która 18 bm. zmierzy się w Pradze z reprezentacją pięściarską Polski. Skład Czechów przedstawia się następująco: w musza — Majdloch, w kogucia — Zachara, w piórkowa — Hudak, w lekka — Petrina, w półśrednia — Koudela, w średnia — Torma, w półciężka — Nektuka i w ciężka — Rademacher.

Kto najsilniejszy? — Radom pokaże II-gie powojenne mistrzostwa Polski w zapasach i podnoszeniu ciężarów

W dniu dzisiejszym w Radomiu rozpoczynają się drugie mistrzostwa Polski w zapasach i podnoszeniu ciężarów. Do zawodów zgłoszeni zostali najlepsi zapasnicy i ciężarowcy Polski. Będzie to swego rodzaju próba sił przed zbliżającym się meczem międzynarodowym z Czechosłowacją, a kpt sportowy PZA będzie miał sposobność lepszego zorientowania się w możliwościach zawodników. Do mistrzostw staje doborowa stawka zapasników z olimpijczykiem Rokitą na czele. Z bardziej znanych zawodników startują: Kulesza, Książkiewicz, Bajorek, Śawka, i wielu innych. Po mistrzostwach w Akademii WF na Bielanach będzie miał miejsce obóz kondycyjno - treningowy dla wokreowanych mistrzów i wicemistrzów, celem lepszego przygotowania zawodników do meczu z Czechosłowacją. Obóz ten rozpoczyna swoją pracę 15 bm. a organizatorem jego jest PUWF i PZA. Od naszych „najsilniejszych ludzi“

Porażka piłkarzy CDKA „Slezka Ostrawa“ — CDKA 4:3 (1:2)

OSTRAWA (Obsł. wł.). — Drugie z kolei spotkanie piłkarskie na terenie Czechosłowacji rozegrał mistrz ZSRR CDKA w dniu wczorajszym na stadionie witkowskim w Morawskiej Ostrawie z kombinowaną drużyną czechską, opartą na szkielecie „Slezkiej Ostrawy“. Mecz zakończył się sensacyjnym zwycięstwem drużyny czechkiej w stosunku 4:3. Pierwsza połowa miała przebieg zupełnie normalny, tzn., że w tym czasie drużyna radziecka prowadziła 2:1, uzyskując bramki przez Goberydże i Fiedorowa. W drugiej połowie gry inicjatywa po zostaje w rękach drużyny czechskiej i w piątą minutę Psołky, zdobywa

O, ci zawsze umieją znaleźć argument, którym trzymają nas w cuglach i pędzą przed siebie — zdąliwie powiedział starszy mężczyzna, siedzący na przeciw mnie. Był to niewątpliwie robotnik. Zachowywał uparte milczenie podczas całej rozmowy, jaka toczyła się w przepelnionym przedziale pociągu Glasgow — Londyn. W rozmowie krystalizowały się dwa stronnictwa — jedno potępiało bezapelacyjnie strajki, drugie gotowe było na wszystko, aby tylko Mosley wrócił do więzienia. Milczący mój sąsiad zdecydował się położyć kres tej dyskusji. — Tamci panowie zawsze stawiają na szlachetność ludu, gdy chcą przeprowadzić swoje brudne plany. Teraz robią to samo — podziękuj im za oswo-bodzenie Mosley'a, albo zdradzisz Rosjan! Oni dobrze wiedzą, że chociażby wśród mieszkańców tego „czarnego okręgu“ nie znajdzie się ani jeden człowiek, który chciałby oszukać Armię Czerwoną. Pociąg minął Preston i mknął przez przemysłowy okręg Manchester i Liverpool. Mijałszy niezliczone osady fabryczne, ściśnięte w wąskich uliczkach, pozabawione jednego chociażby zielonego krzaczka. Czerwona cęgła natoczonych domów dawno już czerniała, szare dachy lśniły kroplami niedawnego deszczu. Nad czarnymi, smutnym krajobrazem ciążyło oliwem brudno-szare niebo. Stary miał rację. Masy pracujące Anglii dawno już domagały się otwarcia drugiego frontu w Europie Zachodniej. W żądaniu tym przejawiała się nie tylko solidarność towarzyszy broni — było jasne, że tylko drugi front mógł skutecznie rozwiać niemieckie niebezpieczeństwo, które czarną chmurą wisiła nad Anglią. Ponadto świadomi robotnicy angielscy w pełni zdawali sobie sprawę, że ostrze kłów faszyzmu jest skierowane przeciw narodom, a nie przeciw rządzącym klikom państw kapitalistycznych, które zawsze znajdowały wspólny język z okupantem. Słynny prawnik angielski Malwin Hughie już stwierdził, że walka faszyzmu przeciw demokracji to „wojna ponurego wczoraj przeciw jutrzejszemu dniu ludzkości“. Szary człowiek w Anglii wiedział, że pomagając do pokonania hitlerowskich Niemiec, przyczynia się do zwycięstwa przyszłości nad przesz-

5) DRUGI FRONT. Illustration showing a man pointing at a map, with text 'D. KRAMINOW' and 'HELENA ZATORSKA'. Includes a small portrait of a man.

głos niezadowolenia, ale zadźwięczał on głucho i niezrozumiale. Tylko polityczni samobójcy mogli przeciwstawiać się otwarcie decyzjom teherańskim, przyjętym powszechną niemą aprobata. Za kulisami politycznej sceny trwała zaciekła wojna, która znalazła sobie ujście w nader oryginalnej formie. Churchill, wracając do Anglii po odbyciu spotkania z prezydentem Turcji, zachorował w drodze na zapalenie płuc i musiał pozostać w małym miasteczku północnej Afryki — Marakesz. Premier ukończył niedawno 60 lat, ale na zapalenie płuc chorował nie po raz pierwszy w życiu i dalekowzroczni politycy zaczęli gorączkowo przygotowywać się do sytuacji, w której zwolni się miejsce przy sterze państwa. Churchill, wracając do Anglii po odbyciu spotkania z prezydentem Turcji, zachorował w drodze na zapalenie płuc i musiał pozostać w małym miasteczku północnej Afryki — Marakesz. Premier ukończył niedawno 60 lat, ale na zapalenie płuc chorował nie po raz pierwszy w życiu i dalekowzroczni politycy zaczęli gorączkowo przygotowywać się do sytuacji, w której zwolni się miejsce przy sterze państwa. Monarchijczycy zdecydowali, że przyszedł odpowiedni moment na to, aby wyjść z podziemia na proscenium. Zaczęli ostrożnie wysuwać jako ewentualnego kandydata do rządu Johna Andersona, staro-go przyjaciela i współpracownika Chamberlaina, przeciwstawiając go kandydaturze Antoniego Edena, popieranego przez umiarkowanych lub poprostu „zdrowo myślących“ konserwatystów. Mimo, że obaj kandydaci byli bliskimi przyjaciółmi Churchilla tak, że Andersona nazywano jego prawą ręką, a Edena — lewą, wszyscy wiedzieli że poglądy ich są całkowicie różne. Eden potępiał monarchijską politykę Chamberlaina i był zwolennikiem takich stosunków z ZSRR, które byłyby oparte na wzajemnym zrozumieniu. Anderson popierał Chamberlaina i pomagał Niemcom w odbudowie ich przemysłu wojennego i głosił hasło polityki mocnej ręki w stosunku do Związku Radzieckiego. Eden był uczestnikiem Konferencji Teherańskiej i zwolennikiem podjętych tam decyzji. Wokół Andersona skupiali się przeciwnicy Teheranu, którzy żądali, aby wzamian za udzielenie pomocy w prowadzeniu wojny, uzyskać od Związku Radzieckiego dopełnienia „politycznych warunków“, a przede wszystkim ustępstw w Europie Wschodniej i Południowo Wschodniej. (d c n.)